czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
19 listopada 2013
wtorek
223(17913)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Są z nami, bo akcja służy wszystkim >> 10

Firma Agalux kolejny raz wspiera Szkołę Podstawową w Tołczach

DZIŚ
po południu / w nocy
7° 2° >>2

Region >> Podlasianin zarabia mało, ale na swoją sytuację nie narzeka

Do zadowolenia potrzeba niewiele

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Zarabiamy mniej niż przeciętny Polak, a mimo to, jak wynika ze statystyk GUS, nasza sytuacja finansowa jest całkiem przyzwoita. Co czwarty Podlasianin ocenia ją przynajmniej jako raczej dobrą, a oceniających jako bardzo dobrą mamy najwięcej w kraju. Średni dochód mieszkańca woj. podlaskiego (z pracy najemnej, we własnej firmie, gospodarstwa rolnego, emerytury, renty czy zasiłku) wynosił w ub. roku niewiele ponad 1242 zł netto na jednego członka gospodarstwa domowego. Ale w połączeniu z oszczędnościami, przychody wynosiły już blisko 1759 zł na osobę i plasowały woj. podlaskie w krajowej czołówce i powyżej średniej wynoszącej 1664 zł. Skąd mamy pieniądze?

Gotówka płynie zza granicy

– Województwo podlaskie jest jednym z regionów najbardziej dotkniętych zjawiskiem migracji zagranicznych. Na tą kwotę mogą się zatem składać również przychody oszczędności członków rodziny gromadzone zagranicą – tłumaczy dr Ewa Tokajuk z Katedry Finansów i Rachunkowości Wydziału Ekonomii i Zarządzania UwB. – Ponadto w naszym regionie występuje bardzo duży odsetek osób starszych, które pobierają wysokie emerytury mundurowe. Jesteśmy też dużym ośrodkiem akademicko-administracyjnym, gdzie przychody grup pracowniczych zatrudnionych, np. w sądownictwie czy służbie zdrowia są na wyższym poziomie.

Jak wynika z opublikowanego właśnie raportu GUS „Budżety gospodarstw domowych w 2012 r." (przebadano łącznie 37427 gospodarstw domowych, w Podlaskiem 1220) miesięczne rozchody jednego członka rodziny w naszym województwie wynosiły 1792 zł. Jak to możliwe, że z domowej kasy budżetu wypływa więcej pieniędzy niż wpływa?

Prawdopodobnie dzięki kredytom, pożyczkom, zakupom na kredyt. – Ludzie są też coraz bardziej świadomi i wyedukowani ekonomicznie. Coraz lepiej planują wydatki, szukają sposobów oszczędzania i korzystają z dostępnych sposobów wzmocnienia domowych budżetów – ocenia dr Tokajuk.

Łatwiej jest odbić się od dna

Podlasianie na towary i usługi konsumpcyjne wydają mniej niż przeciętny Polak. W miesiącu wystarcza nam 942 zł, co plasuje nasz region na 7. miejscu na 16 województw. Mimo to aż 26,7 proc. podlaskich gospodarstw domowych ocenia swoją sytuację finansową jako bardzo lub raczej dobrą. Więcej zadowolonych mieszka tylko w woj. mazowieckim (27,4 proc.) i opolskim (30,5 proc.). Ale już skrajnych optymistów mamy najwięcej w Polsce. Jako bardzo dobrą oceniło swoją sytuację materialną 4,6 proc. ankietowanych mieszkańców woj. podlaskiego. Przyczyny?

– Coraz silniejsze i modernizujące się rolnictwo, a co idzie za tym, poprawiająca się sytuacja mieszkańców wsi, którzy mimo sporej biedy, są coraz bardziej zamożni – wymienia prof. Tadeusz Popławski, białostocki socjolog. – Nie bez znaczenia jest też czynnik psychologiczny. Po prostu mamy niewielkie oczekiwania, a nawet drobna poprawa poziomu życia wpływa na nasze zadowolenie.

Niewiele w porównaniu do przeciętnego Polaka wydajemy miesięcznie na rekreację czy kulturę (68,5 zł), ale kwoty powyżej średniej krajowej przeznaczamy na żywność, napoje oraz wyposażenie mieszkania. Według badań GUS, w naszych domach raczej niczego nie brakuje. 98 proc. mieszkańców posiada odbiornik telewizyjny, 96,3 proc. pralkę i wirówkę elektryczną lub pralkę automatyczną. W krajowej czołówce jesteśmy pod względem wyposażenia w telefony stacjonarne (53 proc.), ale za to na końcu pod względem posiadania komórek (86,9 proc.) oraz kina domowego (8,8 proc) i telewizji satelitarnej (60,2 proc.). Kuchenkę mikrofalową posiada 59,1 proc. rodzin, a zmywarkę do naczyń 18,2 proc. I o ile komputer osobisty posiadało 64,2 proc. mieszkańców, to jeśli chodzi o dostęp do internetu wypadamy słabo. Miało go 59,4 proc. mieszkańców (średnia krajowa 64,7 proc.). 58,6 proc. podlaskich rodzin dysponowało samochodem osobowym (średnia krajowa 60,1 proc.). Znacznie więcej jest u nas miłośników dwóch kółek. Wyższy niż przeciętny w kraju jest w woj. podlaskim odsetek gospodarstw domowych wyposażonych w rowery (64,4 proc.), a także motocykle, skutery i motorowery (7,7 proc.).

PRZECIĘTNY MIESZKANIEC WOJ. PODLASKIEGO W 2012 R. MIESIĘCZNIE:

Źródło: Główny Urząd Statystyczny

ZARABIAŁ **1242,39 zł**

WYDAWAŁ **941,84 zł**

Opr. graf.: Radek Mogilewski

W TYM:

na towary i usługi konsumpcyjne	894,31 zł
żywność i napoje bezalkoholowe	266,09 zł
napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i narkotyki	23,16 zł
odzież i obuwie	46,91 zł
rekreację i kulturę	68,49 zł
zdrowie	49,91 zł
transport	91,21 zł
łączność	38,92 zł
edukację	8,58 zł
restauracje i hotele	19,13 zł
kieszonkowe	7,57 zł
użytkowanie mieszkania i nośniki energii	175,52 zł
wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	52,91 zł
pozostałe wydatki (w tym dary przekazane innym)	47,53 zł

OGÓŁEM MIAŁ:

Przychody (dochód i oszczędności) **1758,95 zł**

Rozchody (wydatki, spłaty pożyczek i kredytów, spłata alimentów, płacone podatki) **1792,14 zł**

reklama

Bielsk Podlaski >>

Nadal brak podejrzanych

Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim do końca grudnia przedłużyła śledztwo w sprawie śmierci Katarzyny Dobreńko. W maju ciało 28-latki zostało znalezione w Narwi po 40-dniowych poszukiwaniach.

– Wciąż czekamy na opinię biegłych, którzy pracują nad profilem psychologicznym kobiety – tłumaczy prokurator Elżbieta Bułak, nadzorująca śledztwo.

W zasadzie tylko tego brakuje, aby zakończyć postępowanie. Póki co nie znalazła dowodów na udział osób trzecich w tej tragedii. Śledztwo wciąż toczy się w sprawie. Nie ma podejrzanych.

28-letnia Katarzyna Dobreńko zaginęła 10 kwietnia. Była pracownicą cukierni jednego z białostockich hipermarketów. Wyszła z pracy i ślad po niej zaginął. Aż do 19 maja, kiedy to około południa strażacy wyciągnęli jej ciało z rzeki Narew w miejscowości Samułki Duże, w gminie Wyszki. Znalazł je przypadkowy wędkarz. Ze względu na rozkład zwłok, biegłym nie udało się ustalić, co było przyczyną śmierci dziewczyny i kiedy dokładnie nastąpił zgon. **(ika)**

promocja

Sport:

▲ **Piłka nożna. Mniej gadania, więcej czynów.** Wygwizdana po meczu ze Słowacją reprezentacja Polski dziś spróbuje się zrehabilitować w spotkaniu z Irlandią w Poznaniu. Trener Adam Nawałka chce, by nie słowami, a czynami odzyskać zaufanie kibiców. >>24

W numerze:

▲ **Region. Policja analizuje, jak poseł sikał na ulicy.** Choć obiecał, że dobrowolnie podda się karze i zrzeknie się poselskiego immunitetu, wciąż tego nie uczynił. – To nie moja wina – zapewnia augustowianin Adam Rybakowicz z Twojego Ruchu. >>5

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!** **W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

Jutro w numerze:

▲ Od 2015 r. abonament rtv ma zastąpić opłata audiowizualna. Projekt nowej ustawy przygotowuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zanim ustawa wejdzie w życie, będziesz mógł sprawdzić w naszym poradniku, jakie stawki obowiązują w 2014 roku.

bial

Opinie

Władze województwa podlaskiego po raz kolejny podchodzą do planów budowy lotniska regionalnego. Ruszają konsultacje społeczne dotyczące lokalizacji inwestycji w Topolanach. Czyżby tym razem się miało udać i będziemy mogli polecieć m.in. do Wrocławia, Gdańska i Szczecina, Brukseli, Londynu, Skandynawii i na południe Europy? Oto komentarze naszych Czytelników.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Skąd niby już wiadomo dokąd byłyby loty? Czyżby pomysłodawca planował otworzyć własną linię lotniczą?

▲ **Nick: m**
www.wspolczesna.pl
Przecież nie chodzi o żadne lotnisko, chodzi o zarabianie na kolejnych planach, opiniach, ekspertyzach i konsultacjach. To taka współczesna wersja „Misia", tyle że zarabia się na niej dużo, dużo więcej i zgodnie z prawem. Na koniec wszystkie te plany, opinie, ekspertyzy i konsultacje zostaną komisyjnie spalone, a organizatorzy i członkowie komisji wezmą swoje 10 proc. od wartości.

▲ **Nick: www**
www.wspolczesna.pl
Od zawsze była dyskusja o lotnisku w pobliżu Białegostoku i podejrzewam, że więcej kosztowała niż jego wybudowanie.

▲ **Nick: Zuzu**
www.wspolczesna.pl
Totalna bzdura. Lotnisko może i będzie w okolicy Białegostoku, ale wtedy, gdy na porządku dziennym będzie teleportacja.

▲ **Nick: obser**
www.wspolczesna.pl
No dobrze, lotnisko istnieje od jakiegoś czasu. Z jakiej kieszeni będzie utrzymywane, bo przyniesie straty jak stadiony na Euro 2012. Przed chwilą czytałem artykuł o polskich lotniskach przynoszących straty. Okazuje się, że aby było rentowne rocznie musi przewozić powyżej 1 miliona pasażerów. Chciejstwo władzy wpędzi Podlasie w większe tarapaty finansowe kosztem mieszkańców.

▲ **Nick: Lutek pogromca.**
www.wspolczesna.pl
Co 2-3 lata ruszają gdzieś jakieś konsultacje na temat lotniska. **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ,
czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro
po południu / w nocy

Białystok 7° 3° Ciśnienie 990 hPa
Łomża 7° 3° Ciśnienie 987 hPa
Suwałki 6° 2° Ciśnienie 982 hPa
Ełk 7° 2° Ciśnienie 989 hPa

W dzień zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu. Wiatr słaby, południowy. W nocy zachmurzenie duże. Miejscami opady deszczu. Wiatr słaby, zmienny.

Region >> W projekcie przyszłorocznego budżetu województwa inwestycje na ponad 42 mln zł

Potrzeby szpitali dużo większe niż możliwości marszałka

Ponad 42,3 mln zł z budżetu województwa ma być przeznaczone na przyszłoroczne inwestycje w SP ZOZ-ach, które podlegają marszałkowi. Kolejne 17,1 mln zł to zapotrzebowanie na pokrycie wkładu własnego inwestycji finansowanych z projektów unijnych. Czy uda się przeznaczyć tyle pieniędzy szpitalom, zależeć będzie od radnych sejmiku. Ale plan i tak jest już mocno okrojony. Zapotrzebowanie na poprawiające jakość obsługi inwestycje w podlaskiej służbie zdrowia jest ogromne. Pierwotnie zgłoszono projekty wartości ponad 153 mln zł.

– W projekcie znalazły się najbardziej pilne i niezbędne inwestycje – przyznaje Karol Pilecki, członek Zarządu Województwa Podlaskiego.

Najwięcej pieniędzy w planach przyszłorocznego budżetu ma pochłonąć dalsza modernizacja i rozbudowa białostockiego szpitala wojewódzkiego. Za 25,8 mln zł z budżetu województwa w 2014 r. ma nastąpić m.in. przebudowa i rozbudowa budynków przy ul. Skłodowskiej, do których przeniesie się z ul. Warszawskiej oddział położniczo-ginekologiczny (koszt ponad 12 mln zł). Ponad 2,6 mln zł ma kosztować opracowanie dokumentacji projektowej przebudowy, rozbudowy i nadbudowy obiektów w obecnej tzw. zabiegowej części szpitala, do której w przyszłości przeniosą się oddziały niezabiegowe, teraz zlokalizowane obok nowo wybudowanego bloku operacyjnego. Szpital będzie też potrzebował niemal 4 mln zł na tzw. wkład własny do realizacji projektów unijnych, np. lepsze dostosowanie opieki zdrowotnej do potrzeb osób starszych.

W planach szpital wojewódzki w Łomży może liczyć na niemal 10 mln zł z budżetu województwa na inwestycje, m.in. dokończenie remontu oddziału położniczo-ginekologicznego czy zakup aparatury medycznej. Szpital wojewódzki w Suwałkach może dostać 2,8 mln zł na modernizację i przebudowę bloku operacyjnego.

W projekcie przewidziano też środki na kontynuowanie rozbudowy i modernizacji oraz niezbędne zakupy aparatury Białostockiego Centrum Onkologii (8 mln zł) czy wkłady własne wartości 1,8 mln zł na współfinansowane przez UE inwestycje (m.in. modernizację oddziału psychogeriatrii czy rehabilitacji neurologicznej) w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy. **(luk)**

A. Zgiet

Coraz bardziej widać zmiany na rozbudowie Białostockiego Centrum Onkologii

Augustów >> Wprawdzie radni powiatu będą sprawować mandaty do końca kadencji, ale...

Starosta otrzymał od ludzi czerwoną kartkę

Referendum w sprawie odwołania rady powiatu augustowskiego nie powiodło się. W głosowaniu wzięło udział za mało osób. Mimo to, Marian Dyczewski, pełnomocnik komitetu referendalnego, uważa, że akcję warto było przeprowadzić.

– Starosta za swoją arogancję otrzymał od ludzi czerwoną kartkę – mówi. – Mam nadzieję, że wyciągnie z tego wnioski i weźmie się do pracy.

W podobnym tonie wypowiada się Dariusz Szkiłądź z PiS-u, które wspierało referendum.

– Ponad siedem tysięcy osób opowiedziało się za odwołaniem rady – przypomina rozmówca. – Tego nie można lekceważyć.

I dodaje, że gdyby ludzie nie obawiali się konsekwencji, np. utraty pracy w podległych starostwu instytucjach, to frekwencja na pewno byłaby o wiele wyższa.

Szkiłądź zapowiada, że w dalszym ciągu będzie patrzył władzy na ręce.

– Mam nadzieję, że za rok, podczas wyborów samorządowych mieszkańcy zrozumieją swój błąd – dodaje. – Szkoda tylko, że stracimy tak dużo czasu. Za kilka miesięcy znowu będziemy jeździli po nieodśnieżonych drogach i narzekali na brak inwestycji. Nie mówiąc już o tym, że szpital najprawdopodobniej zmieni właściciela.

Referendum jest wynikiem niezadowolenia grupy mieszkańców z pomysłu władz powiatu, by wydzierżawić majątek augustowskiego szpitala. Mimo skierowanej do rady, podpisanej przez kilka tysięcy osób petycji, samorząd zdecydował, że przekaże placówkę prywatnej spółce. Działania powstrzymał dopiero wyrok sądu administracyjnego, który uznał, że upoważniająca do dzierżawy uchwała jest nieważna. – To był przykład arogancji – uważa Dyczewski. – Władze powiatu udowodniły, że nie liczą się z opinią mieszkańców. Mimo ich sprzeciwu, realizowały swój plan, który doprowadziłby do ograniczenia dostępności do usług medycznych.

By referendum było ważne musiało wziąć w nim udział 13057 osób. Tymczasem do urn przyszły zaledwie 7642 osoby. Dyczewski zauważa, że to aż siedem tysięcy.

– Proszę pamiętać, że nie ułatwiano nam kampanii referendalnej i dotarcia z informacją do ludzi – dodaje rozmówca. – Miejscowa policja wciąż sprawdza, kto zrywał nasze plakaty.

Jarosław Szlaszyński, wicestarosta augustowski, wyników niedzielnego referendum komentować nie chce. Mówi tylko, że akcja wstrzymała kilka ważnych decyzji.

– Nie chcieliśmy ich podejmować, by nie narażać się na zarzuty, że uczyniliśmy to tuż przed odwołaniem – tłumaczy. – To wcale nie oznacza, że nic nie robiliśmy. Przede wszystkim, zastanawialiśmy się, co dalej ze szpitalem. Rozważaliśmy różne opcje i decyzje zapadną w najbliższych dniach.

Jakie, na razie nie wiadomo. Szlaszyński przypomina, że szpital generuje straty.

– To nie jest wina ani władz powiatu, ani dyrektora placówki tylko kontraktu z NFZ – przekonuje wicestarosta. – A na to wpływu nie mamy.

W ocenie Szkiłądzia, sytuacja przedstawia się inaczej.

– Od ośmiu miesięcy apelujemy o program naprawczy dla szpitala – przypomina. – Dokumentu wciąż nie ma i nie widzę woli, by powstał. A winę za to ponosi zarząd. **(hel)**

Trzy pytania do >> Iraidy Tarasiewicz, prezes Okręgu Podlaskiego ZNP

Dość zwolnień, biurokracji i obniżania jakości kształcenia

Iraida Tarasiewicz szefuje podlaskim strukturom Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wczoraj nadzorowała wywieszanie związkowych flag na budynkach szkół i placówek oświatowych.

▲ **Jak będzie wyglądała rozpoczęta w poniedziałek akcja protestacyjna ZNP?**

– Rozpoczynamy od oflagowania szkół i placówek oświatowych. A także wywieszenia haseł i informacji wyjaśniających dlaczego podjęliśmy ten protest.

Oflagowanie potrwa do 23 listopada. Organy terenowe ZNP zorganizują też w całym regionie spotkania z radnymi, parlamentarzystami na temat przyczyn tego protestu.

▲ **Co was najbardziej boli?**

– Mówimy dość bezrobociu nauczycieli, bo rząd już zapowiedział zwolnienie od 2014 roku kolejnej grupy, liczącej około 9 tysięcy osób. Mówimy dość biurokracji w szkole, obniżaniu jakości kształcenia, rujnowaniu statusu zawodowego nauczycieli.

Możliwość przekazywania szkół i innych placówek do prowadzenia związkom gminnym lub powiatów, będzie oznaczała stosowanie Karty Nauczyciela w ograniczonym zakresie. To pogorszy warunki pracy i płacy nauczyciela.

Te zmiany pozbawiają także pracowników niepedagogicznych statusu pracownika samorządowego. To spowoduje w przypadku np. woźnych czy sprzątaczek obniżenie ich pensji i zatrudnienie na tzw. śmieciówkach. Jako groźne postrzegamy też możliwość zatrudniania w przedszkolach pracowników bez przygotowania pedagogicznego.

Ta ustawa będzie prowadzić do szeroko pojętej komercjalizacji i prywatyzacji placówek oświatowych i wychowawczych, takich jak np. młodzieżowe domy kultury.

▲ **Czy przewidujecie zaostrzenie akcji?**

– 23 listopada jedziemy na manifestację do Warszawy. Na razie spodziewamy się kilkunastu autokarów z województwa podlaskiego. Jeśli ministerstwo edukacji nie podejmie z nami rozmów, będziemy podejmować kolejne kroki, łącznie z wejściem w spór zbiorowy z rządem. **ab**

Impreza >>

W objęciach anioła

Charytatywna impreza „W objęciach anioła" już dzisiaj o godz. 16.30 w Teatrze Dramatycznym. To okazja do spotkania dla rodziców i bliskich osób niepełnosprawnych i podziękowania im za codzienny trud oraz opiekę.

Podczas ubiegłorocznej imprezy sala teatru pękała w szwach. Okazało się, że takie spotkania dla rodzin i bliskich osób niepełnosprawnych są niezwykle potrzebne. Były łzy wzruszenia, ale też dużo radości.

– Impreza jest wyrazem szacunku i podziwu dla sprawujących opiekę nad osobą niepełnosprawną, jest też próbą uwrażliwienie społeczeństwa na problemy tych ludzi – mówi Wanda Różańska, pomysłodawczyni imprezy, mama niepełnosprawnego 13-letniego Kuby, i nauczycielka w Zespole Szkół nr 16 w Białymstoku. – Ona nas łączy, daje siłę, pozwala na rodzinne spędzenie czasu w teatrze, gdzie nikomu dziecko niepełnosprawne nie będzie przeszkadzać. To są bardzo pozytywne emocje. Chcemy pokazać, że jesteśmy, mamy swoje potrzeby. Dlatego zapraszamy na tę imprezę wszystkich chętnych, nie tylko rodziny naszych uczniów. Wstęp jest wolny dla każdego.

W programie przewidziano spektakl „Syrenka", w wykonaniu niepełnosprawnych uczniów Zespołu Szkół nr 16. Wystąpią też podopieczni Szkoły Estradowej im. Anny German oraz piosenkarka Grażyna Łapińska.

(luk)

Uczniowie klas biologiczno-chemicznych III LO poznali tajniki ludzkich komórek

A. Zgiet

Andrzej Kossuth i Konrad Kruszyłowicz (na zdjęciu) z III LO w Białymstoku mogli wczoraj poznać świat ludzkich komórek. W Zakładzie Patomorfologii Lekarskiej UMB weszli tam, gdzie na co dzień nie da się wejść, mogli dotknąć tkanek, obejrzeć je pod mikroskopem. I przekonać się, czy medycyna jest kierunkiem, który chcą studiować. Wszystko odbywało się w ramach święta dziedzictwa akademickiego, które przypada 18 listopada. Hasło tegorocznych obchodów „W głąb króliczej nory" nawiązuje do utworu Lewis'a Carroll'a „Alicja w Krainie Czarów". Przygody Alicji zaczynają się, gdy podążając za Białym Królikiem wpada do nory i odkrywa czarodziejski świat. Wczorajsze święto było okazją do zaprezentowania takiego czarodziejskiego świata ludzkich komórek. Swoje zaplecze badań nad morfologiczną diagnostyką raka zaprezentował Zakład Patomorfologii Lekarskiej UMB. W sumie setka uczniów III LO mogła zobaczyć drogę próbki tkankowej od otrzymania materiału do diagnozy. (luk)

Społeczeństwo >> Luki między trasami zostaną w końcu wypełnione

Ścieżki rowerowe połączą się

Dobra wiadomość dla rowerzystów: powstanie prawdziwa sieć ścieżek w mieście.

Nowe trasy dla rowerzystów powstaną wzdłuż ulic: Mickiewicza, Kawaleryjska, Lodowa oraz Bohaterów Getta. Połączą się one ze ścieżkami już istniejącymi. Właśnie został ogłoszony przetarg w tej sprawie.

Zainteresowane firmy mogą się już zgłaszać. Na oferty Zarząd Dróg i Inwestycji Miejskich czeka do 29 listopada.

– Prace ruszą tak szybko, jak pozwoli na to pogoda. Liczę, że będzie to wczesna wiosna – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor zarządzający miejskimi drogami.

Nowa inwestycja zakłada przede wszystkim łączenie istniejących już tras dla miłośników jednośladów. Dlatego nowe ścieżki powstaną wzdłuż wspomnianych czterech ulic.

– Konkretnie jest to ulica Kawaleryjska na odcinku od Wiosennej do Pułaskiego, ulica Mickiewicza od Ciołkowskiego do Zwierzynieckiej oraz Bohaterów Getta odcinek od Piłsudskiego do Żabiej – wymienia Janusz Ostrowski.

W planach jest też ul. Lodowa w rejonie skrzyżowania z ul. Sapiehy. Nowe ścieżki mają być gotowe do czerwca przyszłego roku.

– Trasy dla rowerzystów powstaną również przy drogach, które modernizujemy. Chodzi o ulicę Kleeberga czy aleję Piłsudskiego – dodaje dyrektor Ostrowski.

Jego zdaniem jest szansa, że w przyszłym roku doczekamy się setnego kilometra rowerowych ścieżek. W tej chwili jest ich nieco ponad 80. Plan jest o tyle realny, że zostanie też przygotowana koncepcja budowy kolejnych ponad 10 kilometrów tras dla rowerzystów. Chodzi m.in. o ul. Chrobrego, świętego Ojca Pio i Zwierzyniecką – druga strona, ul. Zwycięstwa i Kolejową, gdzie ścieżka zostałaby połączona z trasą rowerową przy al. Solidarności.

W przyszłym roku na inwestycje dla rowerzystów ma pójść dwa mln zł. Taka kwota jest zapisana w projekcie budżetu na 2014 rok.

Także w przyszłym roku mają być dostępne w Białymstoku miejskie rowery. A plany są ambitne. To 30 stacji w różnych punktach miasta, 300 pojazdów i 450 stojaków rowerowych. Jednoślady będą udostępniane od 1 kwietnia do konca listopada. Znany już też cennik rowerowy. Opłata inicjalna to 10 zł. Pierwsze 20 minut jazdy będzie darmowe. **(mg)**

Liczba dnia

100

kilometrów ścieżek rowerowych ma być w przyszym roku w mieście

Kwesta

▲ Zbiórka na hospicjum
Na ulicach Białegostoku i w galeriach handlowych do końca grudnia można będzie spotkać wolontariuszy fundacji „Promyk Radości". Będą oni zbierać pieniądze na wyposażenie w sprzęt medyczny hospicjum dla dorosłych Dom Opatrzności Bożej, mieszczące się przy ul. Sobieskiego. Wolontariusze będą też sprzedawać cegiełki na rzecz hospicjum.
Z zebranych pieniędzy fundacja chce kupić pulsometry, ssaki medyczne, termometry bezdotykowe.
Hospicjum utrzymuje się głównie dzięki darom ludzi dobrej woli. **(luk)**

Kultura >> Spektakl Stowarzyszenia WIDOK i Michała Stankiewicza ponownie na deskach teatru

Młodzi Czeczeni na scenie, czyli „IMPORT/EXPORT"

To rzecz, jakiej jeszcze nie widzieliście. Spektakl, który zadaje pytania – o tolerancję i nasze miejsce we wszechświecie. Często niewygodne, na które sami sobie musimy odpowiedzieć. Pomóc nam w tym mogą Czeczeni, którzy na scenie opowiadają swoje historie.

Mowa o spektaklu „IMPORT/EXPORT" Michała Stankiewicza. Obejrzeć go będzie można w piątek (godz. 12.30), sobotę (godz. 18) i niedzielę (godz. 15.30 i 18) na deskach Białostockiego Teatru Lalek. Spektakl powstał w wyniku warsztatów teatralno-literackich „Mieszkam w Białymstoku" Stowarzyszenia WIDOK. Brała w nich udział młodzież czeczeńska mieszkająca w Białymstoku oraz młodzież z białostockich szkół średnich. Młodzi Czeczeni opowiadali o doświadczeniu porzucenia domu z powodu przymusowej emigracji, o dorastaniu w obcym środowisku, o tęsknocie za Czeczenią. Dla młodych białostoczan to snucie refleksji o pustce pozostawionej po wyjeździe przyjaciół czeczeńskich, którzy w większości są cały czas w drodze.

U. Krauz

Spektakl jest barwny i kolorowy. Nie tylko za sprawą strojów, czy scenografii, ale też dzięki opowieściom snutym przez bohaterów.

Spektakl „IMPORT/EXPORT" może być ważnym głosem w dyskusji na temat nietolerancji na tle kulturowym oraz rasowym. Zwłaszcza w Polsce, w Białymstoku, dla którego jest to stosunkowo nowe zjawisko.

Bilety można kupić przed spektaklem lub zarezerwować mailowo pod adresem: widokstowarzyszenie@gmail.com. Bilety zniżkowe są przeznaczone dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, i kosztują 10 zł. Bilety normalne – 15 zł.

(uk)

Zaproszenie

▲ Już w piątek w ACK Sepularium wystąpi legenda polskiego punk rocka, formacja Dezerter. To zespół, którego nie trzeba szczególnie przedstawiać, przedstawiciel niezależnej sceny muzycznej lat 80. Powstał w maju 1981 w Warszawie pod nazwą SS-20, dopiero rok później nazwa zmieniła się na Dezerter. Gościnnie zagrają: Kamikaze i To nie tak. Otwarcie drzwi o godz. 18, start koncertu o godz. 19. Bilety w przedsprzedaży w cenie 29 zł dostępne są w sklepach: Music For You, skate-shopie Free Way, Pub Fiction i pubie Alchemia. Mamy dla Was bilety. Więcej wkrótce. **(uk)**

bial

Wasilków >> Podlaskie morsy zainaugurowały nowy sezon

Zimowe kąpiele czas zacząć

Ponad sto osób wskoczyło do rzeki w Wasilkowie. Tym samym rozpoczął się nowy, podlaski sezon morsowania.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Chociaż niektóre podlaskie morsy kąpią się już od kilku tygodni, to dopiero w minioną niedzielę oficjalnie zainaugurowano sezon 2013/2014.

Strzał prezesa

– Z utęsknieniem czekaliśmy na ten dzień. Teraz dla wszystkich jest już jasne, że morsowanie czas zacząć – usłyszeliśmy w Wasilkowie.

Niedzielną inaugurację sezonu zorganizował Podlaski Klub Morsów. Jak policzyli organizatorzy, tego dnia do wody weszło 118 osób!. „To nowy rekord" – czytamy na stronie internetowej PKL.

Przed kąpielą morsy uczestniczyły we wspólnej rozgrzewce. Sygnałem do wejścia do wody był głośny strzał z pistoletu. W taki rekwizyt zaopatrzył się Ryszard Staranowicz, prezes Podlaskiego Klubu Morsów.

W przypadku zdecydowanej większości uczestników, kąpiel w Wasilkowie trwała zaledwie kilka minut. Dlaczego?

D. Biziuk

Jak przekonywały w niedzielę morsy, im zimniejsza woda, tym większa frajda. Ich kąpiel w rzece w Wasilkowie rozpoczęła nowy sezon

– Jest jeszcze za ciepło – przyznali amatorzy zimowych kąpieli w przeręblu. – Czekamy na duże mrozy, śnieg i lód. Wtedy dopiero ma się nie lada frajdę z morsowania.

W minioną niedzielę najwięcej czasu w wodzie spędziła grupa morsów z Sokółki.

Wszystko dla zdrowia

Jak stwierdzili, skoro już przyjechali do Wasilkowa, to warto posiedzieć dłużej w rzece. Ci natomiast, którzy woleli się przypatrywać stojąc na plaży, nie kryli podziwu dla kąpiących się w zimnej wodzie. – Ludzie nie rozumieją, że morsowanie to sama przyjemność i same korzyści dla zdrowia. Człowiek praktycznie wcale nie choruje, jest zadowolony z życia, mało narzeka, lubi zimę i odpowiada mu każda pogoda – wyliczył Jan Charłan z Sokółki.

To właśnie on razem z Andrzejem Gutowskim zapoczątkowali morsowanie nad sokólskim jeziorem. Było to kilka lat temu.

– Potem dołączyło do nas mnóstwo osób. Teraz kąpiemy się w każdą niedzielę w Kundzinie – powiedział Jan Charłan.

Z kolei białostockie morsy spotykają się co niedzielę na plaży za „Jardem" w Wasilkowie. ▲

Konkurs >>

Wygrajcie Mokołajka

Któż z nas nie zna z dzieciństwa Mikołajka. Mały urwis wraz ze swoją ferajną powraca na karty książki „Rozrywki Mikołajka", a co za tym idzie – na półki sklepowe.

Co można robić w sobotnie popołudnie, kiedy w pobliżu nie ma żadnego kolegi, z którym można by się pobawić, a za oknem pada deszcz? Kumplom Mikołajka nigdy nie brakuje pomysłów na spędzenie wolnego czasu. Tym razem mały bohater przygotowuje się do rozegrania meczu o pamiątkowy puchar taty oraz gości kolegę z zagranicy. Jak zwykle, nic idzie tak jak trzeba. Pełne zwariowanych pomysłów przygody małego urwisa każdego rozbawią do łez! Kolorowe ilustracje i przygotowane z myślą o młodszych dzieciach teksty gwarantują kolejną porcję zabawy, znaną z wcześniejszych książek o Mikołajku.

Z okazji premiery książki, 25 września, w Warszawie odbyło się uroczyste odsłonięcie pierwszego w Polsce pomnika Rene´ Goscinny'ego, twórcy postaci Mikołajka i autora książek o jego przygodach. Gościem honorowym tego wydarzenia była córka autora, Anne Goscinny.

Mamy dla Was książki przekazane przez Społeczny Instytut Wydawniczy Znak. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na adres ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie książkę. Nagrodzimy najlepsze, naszym zdaniem, uzasadnienia.

(uk)

Promocja >> Niezwykły spektakl na deskach Teatru Dramatycznego w Białymstoku już na początku grudnia

Odkryjcie bajeczno-taneczny świat „Dziadka do orzechów"

Jeśli mowa o najbardziej znanych baletach na świecie, „Dziadek do orzechów" jest w ścisłej czołówce. To ponadczasowe przedstawienie, które powraca na sceny teatrów każdego roku, w okolicach świąt Bożego Narodzenia.

Nie inaczej będzie w Białymstoku. Spektakl zobaczyć można już 10 grudnia na deskach Teatru Dramatycznego. Wykonawcami będą artyści z The Russian National Ballet. To zespół, który od lat zachwyca swoim kunsztem, cieszy się wielkim uznaniem i przez to zdobył ogromną popularność. Sukces, który osiągnął, zawdzięcza perfekcyjnej technice tańca klasycznego jak i twórcy-choreografowi Siergiejowi Radchenko.

Artyści spędzą w naszym regionie chwilę. Przenocują w Hotelu Borowinowy Zdrój w Supraślu, położonym w przepięknym otoczeniu Puszczy Knyszyńskiej. Z okien będą mogli podziwiać widok na starorzecze, a po występie zrelaksować się na basenie i w SPA. Będą też mieli szansę skosztować kuchni regionalnej i zaznać trochę podlaskiej gościnności i ciepłej domowej atmosfery.

Atmosfera to jest też coś, co wyróżnia ten balet. Bohaterką jest mała dziewczynka, Klara, która dostaje w prezencie dziadka do orzechów. Po zabawie, tańcach wokół choinki zapada w sen. A Dziadek... przeistacza się w pięknego księcia Koklusza. Ożywają również ołowiane żołnierzyki, lalki i inne zabawki. Książę zaprasza Klarę w fantastyczną podróż. Razem wędrują przez Krainę Słodyczy, gdzie wszystko jest barwne, pachnące, smakowite i panuje ogólna radość. W końcu jednak Klara budzi się i jak to w bajkach bywa – w ramionach trzyma nie księcia, ale dziadka do orzechów. Balet jest pełen radości i skrywanych lęków, oczekiwań i rozczarowań, odkrywa przed widzem tajniki świata dziecięcej wyobraźni. **(uk)**

Materiały promocyjne

Spektakl to nie tylko piękny, dopracowany do perfekcji taniec, ale też stroje, scenografia i porywająca muzyka. Wszystkobędzie można zobaczyć już w grudniu.

reklama
Pożyczki pod zastaw hipoteczny
Do 70% wartości nieruchomości
Również dla zadłużonych, bez weryfikacji w BIK
OGÓLNOPOLSKA INFOLINIA ☎ 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Region >> Podatnicy płacą za dziwaczne postępowanie

Policja analizuje, jak poseł sikał na ulicy

Choć obiecał, że dobrowolnie podda się karze i zrzeknie się poselskiego immunitetu, wciąż tego nie uczynił. – To nie moja wina – zapewnia augustowianin Adam Rybakowicz z Twojego Ruchu, czyli ugrupowania Janusza Palikota.

Z tej historii śmiała się cała Polska. W ostatnich dniach września poseł Rybakowicz przebywał w Bydgoszczy. Odbywało się tam partyjne zebranie. Po nim razem z towarzystwem udał się do restauracji znajdującej się w centrum miasta. Około godz. 2 w nocy wyszedł na zewnątrz. I wtedy zauważyli go miejscowi policjanci. Zwrócili na mężczyznę uwagę, bo ten sikał na ulicy. Kiedy poprosili o okazanie jakiegoś dokumentu, Rybakowicz wyciągnął poselską legitymację. Od dalszej interwencji funkcjonariusze musieli odstąpić. Każdego posła chroni wszak immunitet.

O sprawie zrobiło się głośno, gdy zajęły się nią ogólnokrajowe media. Poseł Rybakowicz przepraszał za swoje zachowanie i tłumaczył, że oddał mocz nie na środku ulicy, lecz w zaułku za jedną z kamienic, a legitymację poselską wyciągnął dlatego, iż żadnego innego dokumentu tożsamości przy sobie akurat nie miał. Zapowiedział też, że tę sprawę chce szybko załatwić, czyli zrzec się immunitetu i zapłacić mandat.

Niedługo później w kwestii Rybakowicza zebrało się prezydium partii Janusza Palikota. Orzekło, że poseł bezwzględnie musi zrzec się chroniącego go immunitetu, załatwić mandat oraz wpłacić 5 tys. zł na jakiś ośrodek leczenia od uzależnień.

Wczoraj, po prawie dwóch miesiącach od zdarzenia w Bydgoszczy, postanowiliśmy sprawdzić, czy wszystko zostało wyjaśnione. Okazało się, że – nic!

– Musimy uzupełnić zebrane wcześniej materiały – mówi Maciej Daszkiewicz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. – Na razie więc żadnych rozstrzygnięć nie ma.

Niedługo po incydencie bydgoscy policjanci wysłali do swojej warszawskiej komendy głównej wszelkie dokumenty w tej sprawie. Nie wiadomo, jak wyglądały dalsze procedury, pewne jest tylko jedno – szefowie polskiej policji uznali, że sprawę posła należy szczegółowo rozpatrzyć. Stąd wzięło się zlecenie dotyczące przesłuchania dodatkowych świadków. W postępowanie zaangażowani zostaną więc kolejni policjanci. Za ich pracę płacą wszyscy podatnicy. Gdyby na sikaniu w centrum Bydgoszczy przyłapano zwykłego obywatela, zapłaciłby mandat w wysokości 100 zł i byłoby po sprawie. Podobnie stałoby się wówczas, gdyby Rybakowicz nie wyciągnął poselskiej legitymacji.

Wczoraj zapytaliśmy biuro prasowe Sejmu, czy poseł złożył wniosek o zrzeczenie się immunitetu. Sprawdzenie nawet tak drobnej sprawy przerosło jednak możliwości pracowników biura, więc odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Adam Rybakowicz wyjaśnia, że w myśl istniejących procedur, mandatu zrzec się nie może.

– Tuż po zdarzeniu wystosowałem pismo do Komendanta Miejskiego Policji w Bydgoszczy o dobrowolne poddanie się karze – mówi. – Okazało się jednak, że nie jest możliwe ukaranie mnie.

Najpierw policja musi zakończyć swoje postępowanie i skierować odpowiedni wniosek do marszałka Sejmu. Dopiero wtedy Rybakowicz może wystąpić o zrzeczenie się immunitetu. Kiedy to nastąpi, nie wiadomo. Policja przypuszcza, że sprawa pociągnie się jeszcze przez miesiąc, a może dłużej.

Poseł Rybakowicz zapewnia jednak, że gdy tylko policyjne materiały trafią do Sejmu, natychmiast zrzeknie się immunitetu. **(tom)**

Złota rękawica młodego białostockiego wynalazcy

Fot.: Wojciech Wojtkielewicz

Wrócił z Brukseli z medalem Petros Psyllos, uczeń białostockiego Zespołu Szkół Elektrycznych, odniósł ogromny sukces na zakończonych właśnie 62. Światowych Targach Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik „Brussels Innova 2013". Opracowana i zaprezentowana przez niego na tej imprezie wirtualna rękawica dla osób niepełnosprawnych została nagrodzona złotym medalem dla młodego wynalazcy. Zainteresowanie nią było duże. Petros liczy, że po udoskonaleniu uda się rozpocząć jej produkcję. **ab**

Sokółka >> Prokuratura w sprawie uboju rytualnego

Nie było znamion przestępstwa

Prokuratura Rejonowa w Sokółce odmówiła wczoraj wszczęcia śledztwa w sprawie uboju rytualnego, do którego doszło przed miesiącem w Bohonikach podczas obchodów muzułmańskiego Święta Ofiarowania. Oceniła, że brak było znamion czynu zabronionego.

Poinformował o tym PAP szef sokólskiej prokuratury Tomasz Pianko. Postanowienie nie jest prawomocne. Organizacjom i instytucjom, które składały zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w Bohonikach, przysługuje zażalenie.

Zawiadomienia dotyczyły uboju rytualnego w pierwszy dzień muzułmańskiego Święta Ofiarowania – Kurban Bajram. Obrońcy praw zwierząt próbowali wtedy w Bohonikach uniemożliwić taki ubój, doszło do przepychanek słownych między nimi a przedstawicielami społeczności muzułmańskiej. Po uroczystości mufti Tomasz Miśkiewicz z Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP poinformował, że doszło do uboju jednego baranka. **(PAP)**

promocja

NAUCZYCIEL WF 2013
Wuefistka lub wuefista z powołaniem?
Może znasz kogoś takiego?
Zgłoś jej lub jego kandydaturę do
Plebiscytu
na Najpopularniejszego
Nauczyciela WF 2013
e-mailowo: **nauczyciel@wspolczesna.pl**
telefonicznie: **+48 85 748 96 00**
przesyłając zgłoszenie na adres:
Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
z dopiskiem: Nauczyciel WF
na zgłoszenia czekamy **od 31.10. do 27.11.2013 r.**
głosowanie i publikacja kandydatów
od 3.12. do 20.12.2013 r.
organizator GAZETA WSPÓŁCZESNA
patroni honorowi Podlaski Kurator Oświaty
partner Białystok
patron medialny Polskie Radio Białystok

Polityka >>

Rekonstrukcja rządu Tuska lada dzień

Premier Donald Tusk zapowiedział, że zmiany w składzie rządu zostaną przeprowadzone „w najbliższych dniach". Najpierw – mówił – chce poinformować o nich na posiedzeniu rządu, a później publicznie. – Z niektórymi z ministrów będę rozmawiał w najbliższych dniach – dodał.

Zaznaczył, że w najbliższym czasie mogą odbyć się trzy posiedzenia rządu: w najbliższy wtorek, i jeżeli zajdzie taka potrzeba, w czwartek (ws. projektu dotyczącego OFE) oraz we wtorek za tydzień. – Mamy do wyboru trzy posiedzenia Rady Ministrów – wyjaśnił.

– Listopad to dla niektórych ministrów niebezpieczna pora. Zapowiadałem rekonstrukcję na połowę kadencji i ona dokona się w najbliższych dniach. Ta rekonstrukcja ma głębszy wymiar. Nie chodzi o personalia, bo niezależnie od tego, jak państwo oceniacie ministrów, czasami krytycznie, ja jestem pełen uznania dla ich wysiłków. Rekonstrukcja potrzebna jest po to, by przebudować pewne priorytety, by dać nowej energii, a nie wynika z mojej krytycznej oceny pracy poszczególnych ministrów – mówił premier wczoraj w Pułtusku.

Jak dodał, z niektórymi z ministrów będzie rozmawiał w najbliższych dniach, „też z tymi, z którymi będzie się żegnał".

– Ludzie w Polsce pracy potrzebują i nie ma problemu ze znalezieniem kandydatów na stanowisko ministra. Jest potrzeba zbudowania dobrej ekipy i dlatego zmiany muszą być głęboko przemyślane. Z propozycjami nie mam żadnego problemu. Chcę dokonać optymalnego wyboru. Mam to już w głowie poukładane – zapewnił Tusk.

Dodał, że jeśli tylko szef PSL Janusz Piechociński przed planowaną rekonstrukcją rządu zgłosi chęć spotkania koalicyjnego „jest do dyspozycji". Dodał, że nie przewiduje posiedzenia zarządu partii ws. zmian w rządzie. Tusk podkreślił, że okazją do przedyskutowania zmian będzie sobotnia konwencja PO.

(PAP)

Kolejna próba podniesienia wieloryba z bałtyckiej plaży zakończyła się sukcesem

Fot. PAP/Marcin Bielecki

Wczoraj zakończyła się akcja podniesienia z plaży w Unieściu martwego wieloryba. Waleń został odnaleziony na plaży w piątek. 7-metrowy, ważący ponad tonę okaz wypatrzył na brzegu Błękitny Patrol WWF Polska. Zwierzę przewieziono do Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego w Helu.

Podnoszenie wieloryba trwało kilka godzin. Używano do tego celu ciężarówki i dźwigu. To była kolejna próba usunięcia zwierzęcia z plaży. Tym razem skuteczna. Znaleziony na brzegu wieloryb to prawdopodobnie młody samiec wala butlonosego. Jeśli ta informacje zostanie potwierdzona, będzie to pierwszy tego typu przypadek na polskim wybrzeżu. Profesor Skóra powiedział PAP, że jedynym odkrytym dotychczas śladem obecności osobnika tego gatunku na polskich wodach była wytrałowana w 1960 r. na wodach Zatoki Gdańskiej czaszka takiego wieloryba.

(PAP)

Gdańsk >> Historycy przekopią Cmentarz Garnizonowy

Szukają grobu Inki i Zagończyka

Są szanse na odnalezienie miejsca pochówku żołnierzy AK z Podlasia.

Po wstępnych badaniach IPN określił teren, który chce przebadać z nadzieją na zlokalizowanie grobów działaczy AK Danuty Siedzikówny ps. Inka i Feliksa Selmanowicza ps. Zagończyk. Obydwoje zostali zabici w 1946 r. i pochowani w nieustalonym miejscu.

W ubiegłym tygodniu specjaliści badali za pomocą georadaru pewien obszar gdańskiego Cmentarza Garnizonowego i przeprowadzono wstępną analizę wyników tych badań

– Wykazała ona, że w wielu miejscach mamy do czynienia z anomaliami w strukturze ziemi – powiedział w poniedziałek Krzysztof Szwagrzyk, pełnomocnik prezesa Instytutu Pamięci Narodowej ds. poszukiwań miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego.

Historyk poinformował, że wiosną przyszłego roku w miejscach wyłonionych dzięki analizie zapisu z georadaru, badacze chcą przeprowadzić prace ziemne. Będą one wykonywane na obszarze kilkuset metrów kwadratowych w wolnych przestrzeniach pomiędzy współczesnymi grobami.

Naukowiec dodał też, że trwają ustalenia z członkami rodzin Danuty Siedzikówny i Feliksa Selmanowicza dotyczące pobrania od nich próbek DNA, które posłużyłyby do porównań z ewentualnymi szczątkami odnalezionymi na gdańskim cmentarzu.

Jak przypomniał prof. Szwagrzyk, miejsce pochówku „Inki" i „Zagończyka" jest nieznane. Obydwoje mają symboliczne – sąsiadujące z sobą, groby na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku, nieopodal więzienia, w którym zginęli. Historycy sądzą, że cmentarz ten może być rzeczywistym miejscem pochówku.

Hipotezę mówiącą o pochowaniu „Inki" i „Zagończyka" na Cmentarzu Garnizonowym potwierdziło dodatkowo pismo znalezione niedawno w gdańskim Archiwum Państwowym. W dokumencie informowano członków rodziny „Zagończyka", że ten został pochowany na dawnym cmentarzu bezwyznaniowym, który dziś jest częścią Cmentarza Garnizonowego.

Danuta Siedzikówna ps. Inka urodziła się 3 września 1928 r. w Guszczewinie na skraju Puszczy Białowieskiej. W 1943 r. 15-letnia Danuta złożyła przysięgę AK i odbyła szkolenie sanitarne. W czerwcu 1946 r. została wysłana do Gdańska po zaopatrzenie medyczne. 20 lipca 1946 r. została aresztowana przez funkcjonariuszy UB i osadzona w więzieniu w Gdańsku. Po ciężkim śledztwie 3 sierpnia 1946 r. skazana została na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku. Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 r. w gdańskim więzieniu przy ul. Kurkowej. Wraz z nią śmierć poniósł 42-letni ppor. Feliks Selmanowicz ps. Zagończyk, również skazany na karę śmierci.

Oboje służyli w 5. Wileńskiej Brygadzie AK mjr. „Łupaszki", Zygmunta Szendzielarza. W 1991 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku uznał, iż działalność „Inki" i jej współtowarzyszy z 5. Brygady Wileńskiej AK zmierzała do odzyskania niepodległego bytu państwa polskiego. **(PAP)**

Warszawa >> Projekt ustawy w Sejmie

Marsze bez kominiarek

W poniedziałek trafił do Sejmu prezydencki projekt zmian w Prawie o zgromadzeniach – poinformowała szefowa Biura Prasowego Kancelarii Prezydenta Joanna Trzaska-Wieczorek.

– Projekt wprowadza zakaz uczestnictwa w zgromadzeniach osób, których identyfikacja z powodu ubioru, nakrycia twarzy, lub zmiany ich wyglądu, jest niemożliwa – podkreśliła Trzaska-Wieczorek.

Jak dodała, nie jest to zakaz ostateczny – możliwość udziału w zgromadzeniach osób zamaskowanych „będzie związana z celem danego zgromadzenia".

(PAP)

Przecław >> Strzelał z zazdrości

Nie mógł się pogodzić z rozstaniem

Prawdopodobnie zazdrość była motywem zbrodni we wsi Przecław (Lubuskie). Od strzałów z pistoletu w niedzielę zginęło dwoje nastolatków i dwóch mężczyzn; jeden z nich to domniemany sprawca, który popełnił samobójstwo.

O zbrodni poinformowała policję właścicielka domu, w którym znaleziono ciała z ranami postrzałowymi. Z relacji kobiety wynika, że do mieszkania przyszedł jej były konkubent i zaczął strzelać do jej syna, córki oraz obecnego partnera.

Jak poinformowała w wydanym w tej sprawie komunikacie Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze, napastnik oddał najpierw dwa strzały, zabijając 17-letnią córkę oraz 18-letniego syna kobiety. W tym czasie pokrzywdzona uciekła, a napastnik zastrzelił jej obecnego konkubenta – 41-letniego obywatela Holandii. Na koniec 47-letni mężczyzna oddał strzał samobójczy, w wyniku którego poniósł śmierć.

Dotychczasowe ustalenia sugerują, że 47-letni mężczyzna nie mógł pogodzić się z rozstaniem i posunął się do tak makabrycznego czynu. Sekcje zwłok ofiar zostaną przeprowadzone we wtorek.

Podczas oględzin mieszkania sprawcy zbrodni okazało się, że przed wyjściem zastrzelił on swojego psa. Mężczyzna nie miał zezwolenia na broń; śledczy ustalają, skąd ją miał. **(PAP)**

Ozorków >> Podpalił miejską ciepłownię

Zemsta za utratę pracy?

Policjanci zatrzymali 37-letniego mieszkańca Ozorkowa podejrzewanego o dewastację i podpalenie urządzeń sterujących kotłami w miejskiej ciepłowni. Ciepła i ciepłej wody prawdopodobnie do czwartku pozbawionych będzie kilkanaście tysięcy mieszkańców miasta.

37-latek to były pracownik ciepłowni, który dwa miesiące temu stracił pracę.

Sprawca prawdopodobnie siekierą zniszczył urządzenia sterujące kotłami centralnego ogrzewania i wzniecił pożar. Na miejsce wezwano policję i straż pożarną.

(PAP)

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI
PRZEZ SMS I PRZEZ INTERNET
do 2000 zł na 15 lub 30 dni
NA DOWOLNY CEL I BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
wyślij sms o treści KONTAKT na 664 079 800 lub wejdź na:
www.morgis.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

kondolencje

Wyrazy głębokiego współczucia
ADAMOWI i ANNIE MIODOWSKIM
z powodu śmierci
MAMY i TEŚCIOWEJ
Składają:
koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej"

Ludzie >> Jako żołnierz, był bezwzględny wobec Niemców i kolaborantów

„Karaś" zginął walcząc za ojczyznę

IPN/zbiory Bartosza Kędziory

Walce za ojczyznę „Karaś „ poświęcił całą młodość. Zginął mając niespełna 30 lat.

IPN/zbiory Bartosza Kędziory

Marzeniem Tadeusza Westfala (na zdj. z lewej) było zostanie pilotem. Udało mu się je spełnić. W kampanii wrześniowej latał samolotem zwanym „Karaś", później miano to przyjął jako swój pseudonim.

Był dzieckiem zwykłego palacza. Spełnił swe marzenia: został najpierw żołnierzem, później pilotem. Zginął jak bohater w walce.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Kiedy przyszedł na świat, trwała wojna światowa, która miała zburzyć stary porządek i przywrócić Polsce niepodległość. Wychował się już w wolnym kraju. Wkraczając w wiek dorosły zasilił szeregi Wojska Polskiego. Od pierwszych dni kolejnej wojny stanął więc do walki w obronie ojczyzny. Tak Tadeusza Westfala ps „Karaś" opisuje Piotr Łapiński w książce wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku.

Opisanie tej nieprzeciętnej postaci zaproponował nam Tomasz Danilecki, rzecznik prasowy białostockiego IPN.

Westfal urodził się w 1915 roku w Bolechowie w Wielkopolsce. Tam też skończył siedem klas szkoły podstawowej. Pochodził z wielodzietnej rodziny, jego rodziców nie było stać na wykształcenie syna. Nie mając jeszcze 18 lat, Tadeusz rozpoczął pracę jako robotnik fizyczny. Ciągnęło go jednak do munduru. Miał ku temu predyspozycje, był zahartowany, posiadał odznaczenia sportowe i strzeleckie. Gdy uzyskał pełnoletność, na ochotnika zgłosił się do wojska. W lipcu 1935 roku za „gorliwe spełnianie swych obowiązków służbowych" awansowano go do stopnia starszego strzelca, miesiąc później został kapralem. Otrzymał także pułkową odznakę pamiątkowa, przeznaczoną jedynie dla wyróżniających się żołnierzy.

Sukcesy polskich pilotów skusiły go do rozpoczęcia służby w lotnictwie. W 1936 rozpoczął kurs pilotażu. Dwa lata później uzyskał tytuł pilota III klasy. Ze statusem podoficera zawodowego trafił do Pułkowej Szkoły Pilotażu. Tuż przed rozpoczęciem II wojny światowej służył w 32. Eskadrze Rozpoznawczej Armii „Łódź". Pierwsze dni wojny, ani dla niego ani dla kraju nie były pomyślne. 5 września Westfal wyleciał z lotniska w Folwarku Skotniki w trzysamolotowym kluczu. Piloci lecący popularnymi „Karasiami" zostali zaatakowani przez niemieckie myśliwce.

„Próba wyjścia spod ognia przez nabierające wysokości polskie samoloty zakończyła się niepowodzeniem" – pisze Łapiński.

Jeden samolot został zestrzelony i eksplodował w powietrzu. Załoga drugiego ewakuowała się na spadochronach. Westfal na pokładzie płonącego samolotu miał dwóch rannych żołnierzy, nie chciał się katapultować bez nich, podjął próbę przymusowego lądowania. Udało się. Towarzysze Westfala mimo to zginęli. On sam trafił do szpitala w Łodzi. Już do końca życia miał oparzone ręce i twarz. Gdy rozpoczęła się inwazja ZSRR, szpital ewakuowano do Pińska. Przed sowietami Westfal ukrył się we wsi Brzóski Markowizna koło Wysokiego Mazowieckiego.

23 grudnia 1939 roku Westfal przyłączył się do lokalnej organizacji konspiracyjnej i przyjął pseudonim „Karaś". Tam zajął się rozbudową struktur podziemia. W 1942 r. został szefem wywiadu. Pomimo charakterystycznych blizn, Karaś zdobywał informacje dotyczące ruchów wojsk niemieckich. Rany oraz obowiązki wojskowe nie przeszkodziły mu w ułożeniu życia prywatnego. Karaś związał się z córką swoich gospodarzy w Brzóskach – Marysią.

Wiosną 1943 roku z rozkazu ppłk. Władysława Liniarskiego „Mścisława" Westfal zajął się likwidacją agentów i donosicieli. Za swą działalność Karaś odznaczony był Krzyżem Walecznych i Brązowym Krzyżem zasługi z Mieczami. To właśnie oddział Westfala zabił kilku zbrodniarzy, którzy popisując się przed Niemcami okrutnie obchodzili się z jeńcami. Jeden z nich zastrzelił 12-letnią dziewczynkę.

Za brawurowe akcje partyzantki Niemcy brali okrutny odwet. Spacyfikowali m.in. wsie Krasowo Częstki, Sikory Tomkowięta i Wnory Wandy.

IPN/ zbioru Haliny i Ryszarda Łapińskich

„Karaś" (na zdj. w środku) zginął podczas jednej z akcji zbrojnych

Jak opisuje IPN, pewnego razu Westfal został zatrzymany przez niemieckich żandarmów. Miał jednak dobrze podrobione dokumenty, a swe blizny tłumaczył wybuchem podczas pędzenia bimbru. Został wypuszczony. Po jakimś czasie Niemcy zorientowali się w swej pomyłce. Westfal był już nieuchwytny, ale udało im się dotrzeć do jego rodziny. Zatrzymali Marysię, brata Westfala – Aleksandra i jego żonę. Cała trójka został rozstrzelana. Reperkusje, jakie spotkały okoliczne wsie i rodzinę Westfala, odbiły się na jego psychice. Sprawiły też, że do historii przeszedł on jako postać dość kontrowersyjna. „Karaś" nie zrezygnował z walki z okupantem.

Zginął 8 lipca 1944 roku podczas ataku na żołnierzy w niemieckich mundurach (jak opisuje Łapiński, jeden z zatrzymanych używał języka ukraińskiego). Zmarł od ran na rękach swych towarzyszy.

Został pochowany w prowizorycznej mogile. Później jego ciało przeniesiono na cmentarz w Poświętnem.

Wrodzone wady serca >> Interwencja kardiochirurgów nie zawsze jest konieczna

Wadę można wykryć przed porodem

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Szacuje się, że z wadami serca przychodzi na świat ok. 1 proc. noworodków. Defekt powstaje w okresie życia płodowego i może mieć różne nasilenie.

– Dzięki upowszechnieniu badań ultrasonograficznych płodu gros wrodzonych wad serca wykrywa się jeszcze w trakcie ciąży, nierzadko na długo przed porodem – zauważa lek. med. Jolanta Mazur, pediatra i specjalista kardiologii dziecięcej.

Mimo coraz większego dostępu do badań prenatalnych, wiele wad serca rozpoznaje się wciąż dopiero po urodzeniu. Za niepokojące uznaje się takie symptomy jak: sinica, mały przyrost wagi ciała, wolniejszy rozwój psychomotoryczny. Podczas osłuchiwania klatki piersiowej mogą być słyszalne charakterystyczne szmery w sercu. – Szmery jednak nie muszą być związane z wadą serca. Mogą być słyszalne także przy infekcji, anemii – zaznacza specjalistka.

NAJCZĘSTSZE WADY SERCA

DWUPŁATKOWA ZASTAWKA AORTALNA

prawidłowa ma trzy płatki. W większości przypadków, mimo nieprawidłowej budowy, zastawka dwupłatkowa dobrze spełnia swoją funkcję. Jednak z wiekiem wada sprzyja powstawaniu zwapnień na płatkach, niedomykalności płatków zastawki, rozwarstwieniu aorty lub powstaniu tętniaka rozwarstwiającego aorty.

UBYTEK PRZEGRODY MIĘDZYKOMOROWEJ (VSD)

często przebiega bezobjawowo i ujawnia się dopiero w dorosłym życiu. Od 20 do 40 proc. niewielkich ubytków ulega samoistnemu zamknięciu w ciągu pierwszych lat życia dziecka.

PRZETRWAŁY PRZEWÓD TĘTNICZY BOTALLA (PDA)

może być bezobjawowa. Przy dużym przecieku u noworodka może pojawić się duszność, męczenie się w czasie karmienia. Wada zwiększa ryzyko wystawienia zakażeń płuc.

UBYTEK MIĘDZYPRZEDSIONKOWY (ASD)

wada polega na ubytku fragmentu ściany oddzielającej przedsionki.

ZESPÓŁ FALLOTA

złożona wada serca, wymagająca leczenia operacyjnego.

W przypadku podejrzenia wady serca dziecko czekają badania, m.in. EKG (obrazuje pracę serca), badanie echokardiograficzne zwane potocznie: echem serca. Ultrasonografia pozwala ocenić struktury, pracę poszczególnych zastawek czy przepływ krwi w sercu i naczyniach. Na wystąpienie wady serca mogą mieć wpływ różne czynniki. Znaczenie odgrywają m.in. predyspozycje genetyczne. Dlatego, jeżeli w bliskiej rodzinie dziecka wystąpiła wada serca, to wskazana jest diagnostyka pod tym kątem. Ryzyko wystąpienia wady serca jest większe także w przypadku ciąży mnogiej.

– Nie bez znaczenia jest także styl życia, jaki kobieta prowadzi w trakcie ciąży. Ryzyko powstania wady rośnie, gdy przyszła matka sięga po alkohol, pali papierosy. Zaszkodzić mogą także niedobory pokarmowe – podkreśla doktor Jolanta Mazur.

W pierwszym trymestrze ciąży dla rozwijającego się serduszka groźne są infekcje, m.in. toksoplazmoza, różyczka, grypa.

Najpoważniejsze wady, zagrażające życiu, koryguje się chirurgicznie. Jednak nie zawsze w przypadku wad wrodzonych serca interwencja kardiochirurgów jest konieczna. Bywa, że gdy serce rośnie, to wada zanika. Tak może się zdarzyć np. w przypadku małego ubytku międzykomorowego (VSD), który może się samoistnie zamknąć. Podobnie w przypadku małego przecieku na poziomie przedsionków. – Bez wątpienia dziecko ze stwierdzoną wadą serca powinno być pod opieką kardiologa, gdyż konieczna jest ocena progresji wady – dodaje kardiolog.

Zalecenia dotyczące stylu życia są dla każdego małego pacjenta dobierane indywidualne. Dzieci z wadą serca powinny być chronione przed infekcjami, dlatego wskazane są u nich nie tylko szczepienia obowiązkowe, ale i zalecane: przeciwko pneumokokom, grypie. ▲

O tym pamiętaj >>

Niemowlę pod kontrolą lekarza

Do pediatry warto się wybrać także wtedy, gdy dziecko jest zdrowe

W pierwszym roku życia dziecko czeka kilka wizyt u lekarza. W tym czasie nasza pociecha przechodzi ważne badania, dzięki którym upewnisz się, że nic mu nie dolega.

Wizyta u pediatry czeka was przy okazji każdego szczepienia. Lekarz sprawdza wówczas, czy niemowlak rozwija się prawidłowo. Maluch jest ważony, mierzony i osłuchiwany stetoskopem. Pamiętajmy, że lekarz widzi dziecko tylko przez kilkanaście minut i coś ważnego może ujść jego uwadze. Dlatego należy samemu uważnie obserwować malca i w razie obaw porozmawiać o nich z lekarzem. To ważne, bo uwagi rodzica mogą okazać się cenną wskazówką.

Gdy dziecko ma kilka tygodni, czeka je wizyta w poradni preluksacyjnej. Ortopeda sprawdzi, czy maluch nie cierpi na dysplazję stawów biodrowych. To jedna z najczęściej występujących wad wrodzonych u noworodków. Nieleczone schorzenie utrudnia rozwój ruchowy, może prowadzić do niepełnosprawności. Podczas wizyty malucha czeka badanie USG. Aby dostać się do takiej poradni, trzeba mieć skierowanie od pediatry.

Podczas wizyty pediatra sprawdzi m.in. odruchy dziecka i napięcie mięśniowe. Jeżeli zaniepokoi go np. niesymetryczne ułożenie ciała (dziecko odgina główkę do karku, układa się w tzw. rogalik), może skierować malca do neurologa dziecięcego. Przy tego typu dolegliwościach warto wykonać USG głowy przez ciemiączko. Badanie pozwala szybko i bezpiecznie „zajrzeć" do mózgu dziecka.

Pediatra lub neurolog mogą skierować dziecko na fizjoterapię. Terapeuta będzie wówczas ćwiczył z maluchem i przygotuje rodziców, do kontynuowania terapii w domu. **(ewa)**

Rozmowa >> z dr. n. med. Tomaszem Łozińskim

Operacje w łonie matki? Ryzykowne i nie zawsze możliwe

▲ **Na jakim etapie ciąży lekarz, badający ultrasonograficznie płód, może stwierdzić wadę serca?**

dr. n. med. Tomasz Łoziński, specjalista ginekologii i położnictwa: – Takie podejrzenie może pojawić się już podczas wykonywania badań pomiędzy 11. a 13. tygodniem ciąży. Za niepokojące objawy, mogące sugerować istnienie wady, należy uznać zbyt wolną lub niemiarową akcję serca płodu.

▲ **Co wówczas?**

– Konieczne są częstsze badania kontrolne. Wiele ważnych informacji przynosi tzw. USG połówkowe. Nazwa bierze się stąd, że jest wykonywane mniej więcej w połowie okres trwania ciąży, czyli około 20. tygodnia od poczęcia.

▲ **Podczas tego badania wiadomo już, czy dziecko ma wadę serca? I jaką?**

– Na tym etapie ciąży doświadczony ultrasonografista, dysponując odpowiednim sprzętem, jest w stanie stwierdzić większość występujących wad serca. Mamy możliwość ocenić struktury anatomiczne serduszka dziecka, jego funkcje, a także przepływ krwi w naczyniach.

▲ **Gdy wada zostaje wykryta w trakcie ciąży, co dalej?**

– Dalsze postępowanie zależy od rodzaju wady, jej spodziewanego wpływu na kondycję dziecka po porodzie. W ciężkich przypadkach, gdy wiadomo, że mamy do czynienia z wadą mogącą zagrażać życiu noworodka, zalecamy kobiecie poród w ośrodku specjalistycznym w Krakowie, Łodzi lub Warszawie, gdzie działają oddziały kardiochirurgii dziecięcej. To sytuacja najbezpieczniejsza dla dziecka, gdyż maluch otrzymuje wówczas pomoc natychmiast po urodzeniu. Zyskujemy cenny czas, unikamy ryzyka związanego z transportem.

▲ **Wadę można korygować jeszcze przed porodem?**

– Chirurgia prenatalna, a więc operowanie dziecka w łonie matki, to dziedzina, która wciąż się rozwija. Takie interwencje są jednak rzadkie i nie zawsze możliwe. Chociażby ze względu na zagrożenie wcześniejszym porodem, zakażenie wewnątrzmaciczne.

reklama

POLIKLINIKA Arciszewscy
Wyjątkowe miejsce dla każdej z nas

10 lat POLIKLINIKI

- Bezpieczne porody w rodzinnej atmosferze na kole porodowym, łóżku z masażem łagodzącym ból oraz w wodzie
- Nowoczesna diagnostyka i leczenie chorób piersi oraz narządu rodnego
- Operacje ginekologiczne prowadzone nieinwazyjnymi metodami - laparoskopową i histeroskopową
- Specjalistyczna pracownia ultrasonograficzna

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Urząd Marszałkowski i Uniwersytet w Białymstoku przyznały Poliklinice tytuł najbardziej innowacyjnej firmy województwa podlaskiego

Podlaski Innowator 2011

Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza Arciszewscy
ul. Zamenhofa 19, Białystok, tel. + 48 (85) 732 32 02
www.arciszewski.pl

Zasiłek pogrzebowy. Kto go dostanie

ŚWIADCZENIA ZUS zwraca koszty poniesione w związku z pochówkiem zmarłego. Wyjaśniamy, na jakich zasadach wypłacany jest ten zasiłek.

Zasiłek pogrzebowy z ZUS jest zwrotem kosztów poniesionych w związku z pochówkiem zmarłego. Po zmianach przepisów jest to stała i niestety, niższa kwota niż kiedyś. Przeczytaj, kto ją dostanie.

Fot. StanPos/mmzielonagora.pl

Zasiłek pogrzebowy przysługuje osobie lub instytucji, która pokryła koszty pochówku

NA JAKIEGO ZMARŁEGO

1. Zasiłek pogrzebowy przysługuje w razie śmierci osoby:

- mającej ustalone prawo do emerytury lub renty;
- mającej ustalone prawo do emerytury pomostowej;
- ubezpieczonej - czyli takiej, za którą odprowadzane były składki do ZUS. W tym ubezpieczonego z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego albo takiego w wysokości zasiłku macierzyńskiego za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia;
- mającej ustalone prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego; oraz
- członka rodziny wymienionych wyżej osób.

2. Zasiłek przysługuje również w razie śmierci osoby:

- która zmarła w okresie pobierania zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego za okres po ustaniu tytułu ubezpieczenia;
- która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania;
- cywilnej niewidomej ofiary działań wojennych pobierającej świadczenie pieniężne;
- pobierającej świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny (oraz członka jej rodziny);
- pobierającej rentę socjalną;
- która zmarła wskutek wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach;
- pobierającej rentę z tytułu wypadku lub choroby zawodowej powstałych w szczególnych okolicznościach oraz członka jej rodziny.

Pamiętajmy jedna, że nie każdy bliski uznawany jest przez ZUS za członka rodziny!

KTO JEST CZŁONKIEM RODZINY

Zgodnie z przepisami są nimi:

- dzieci: własne, drugiego małżonka, ale też przysposobione oraz inne przyjęte na wychowanie i utrzymanie przed osiągnięciem pełnoletności (z wyłączeniem rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka);
- wnuki i rodzeństwo;
- małżonek (wdowa i wdowiec);
- rodzice - w tym ojczym, macocha oraz osoby przysposabiające.

DLA KOGO PIENIĄDZE

Zasiłek pogrzebowy przysługuje:

- osobie, która pokryła koszty pogrzebu; a także
- pracodawcy, domowi pomocy społecznej, gminie, powiatowi, osobie prawnej Kościoła lub związku wyznaniowego - jeżeli to one pokryły koszty pogrzebu.

ILE DOSTANIESZ

Przed 1 marca 2011 roku zasiłek przysługiwał w ustalonej wysokości 200 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w dniu śmierci osoby, której koszty pogrzebu zostały poniesione. Niestety, obecnie obowiązują inne zasady.

1. Zasiłek pogrzebowy wynosi 4.000 zł - bez względu na rzeczywiste wydatki związane z pogrzebem - w sytuacji, gdy koszty pogrzebu ponosi członek rodziny zmarłego.
2. Inne osoby i podmioty otrzymują zasiłek w kwocie rzeczywistych wydatków pogrzebu - nie wyższej jednak niż 4.000 zł.
3. W razie pokrycia kosztów pogrzebu przez pracodawcę, dom pomocy społecznej, gminę, instytucję zakonną lub diecezjalną zasiłek przysługuje im w wysokości udokumentowanych kosztów pogrzebu - nie wyższej jednak niż 4.000 zł.
4. Gdy za pochówek płaci więcej niż jedna osoba lub podmiot, dzielą się zasiłkiem - proporcjonalnie do poniesionych kosztów pogrzebu.
5. Zasiłek pogrzebowy wypłaca oddział ZUS.

PRZEDAWNIENIE WYPŁATY

1. Prawo do zasiłku pogrzebowego wygasa - w razie niezgłoszenia wniosku o jego przyznanie - w okresie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której przysługuje.
2. Jeżeli zgłoszenie wniosku w tym terminie nie było możliwe z powodu:

- późniejszego odnalezienia zwłok lub zidentyfikowania osoby zmarłej; albo
- z innych przyczyn całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej;

- prawo do zasiłku wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia pogrzebu.

3. Dokumentem potwierdzającym powyższe okoliczności lub przyczyny jest zaświadczenie policji czy też prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu lub też inny dokument urzędowy potwierdzający zaistnienie przesłanek uniemożliwiających zgłoszenie wniosku.

NIEZBĘDNE DOKUMENTY

1. Podstawowymi dokumentami wymaganymi do wypłaty zasiłku pogrzebowego są:

- wniosek (druk) o wypłatę zasiłku pogrzebowego;
- skrócony odpis aktu zgonu albo odpis zupełny aktu urodzenia dziecka - z adnotacją, że urodziło się martwe;
- oryginały rachunków poniesionych kosztów pogrzebu. Jeżeli zostały złożone w banku - kopie rachunków potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokumenty potwierdzające pokrewieństwo (więź biologiczna) lub powinowactwo (więź prawna łącząca jednego małżonka z krewnymi drugiego) zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą - trzeba przedstawić skrócone odpisy aktów stanu cywilnego lub dowód osobisty zawierający wymagane dane;
- zaświadczenie płatnika składek o podleganiu ubezpieczeniu rentowemu w dniu śmierci - w przypadku, gdy zmarła osoba ubezpieczona lub członek rodziny osoby ubezpieczonej. Nie dotyczy to prowadzących działalność na własny rachunek oraz osób z nimi współpracujących.

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ O AKCIE ZGONU

- Stanowi część księgi stanu cywilnego, którą przechowuje się w urzędzie stanu cywilnego lub archiwum państwowym.
- Można wystąpić o odpis aktu zgonu, lecz nie o sam akt!
- Odpisy akt stanu cywilnego wydaje USC, w którym się one znajdują.
- Kolejne odpisy wydawane są po złożeniu wniosku do urzędu. Można to zrobić osobiście albo korespondencyjnie - wskazując tak zwany interes prawny, stanowiący powód starań o uzyskanie odpisu. Czyli najprościej tłumacząc: wyjaśniając, do czego jest nam potrzebny ten dokument. Nie każdy może jednak o to wnioskować.

KTO MOŻE OTRZYMAĆ AKT USC

Zgodnie z przepisami krąg uprawnionych do otrzymywania danych w formie odpisów i zaświadczeń na podstawie art. 83 ustawy z 29 września 1986 roku - prawo o aktach stanu cywilnego został ograniczony do osoby, której stan cywilny został w akcie stwierdzony oraz jej:

- wstępnego (rodzice, dziadkowie);
- zstępnego (dzieci, wnuki);
- rodzeństwa;
- małżonka;
- przedstawiciela ustawowego.

Odpisy aktów stanu cywilnego i zaświadczenia o dokonanych w księgach wpisach lub ich braku mogą być również wydane na wniosek innych osób niż wymienione powyżej, które wykażą w tym interes prawny. A także na wniosek organizacji społecznej - jeżeli jest to uzasadnione celami statutowymi takiej organizacji i gdy przemawia za tym interes społeczny.

3
dni mamy zwykle na zgłoszenie zgonu

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

2. Jeżeli pogrzeb organizowany był na koszt państwa, organizacji politycznej lub społecznej, wymagane jest zaświadczenie właściwego organu administracji państwowej lub organizacji stwierdzające pokrycie kosztów pogrzebu oraz rachunki kosztów poniesionych przez osobę występującą z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy.
3. Tożsamość osoby występującej z wnioskiem o zasiłek pogrzebowy ustalana jest na podstawie dokumentu ze zdjęciem, dlatego idąc do oddziału ZUS, zabierz ze sobą dowód osobisty.

AKT ZGONU

1. Aby uzyskać zasiłek pogrzebowy osoba, która pokryła koszty pogrzebu, musi dołączyć do wniosku o zasiłek skrócony akt zgonu.
2. Zgon osoby rejestruje się w urzędzie stanu cywilnego miejsca takiego zdarzenia.
3. W wyjątkowych sytuacjach zgon można zgłosić w urzędzie stanu cywilnego ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego lub jego pochowania.
4. Zgon należy zgłosić najpóźniej w ciągu trzech dni od śmierci. Jeśli jednak nastąpiła wskutek choroby zakaźnej - zgłoszenie powinno nastąpić w ciągu 24 godzin.
5. Obowiązek zgłoszenia zgonu mają: • małżonek lub dzieci zmarłego • najbliżsi krewni lub powinowaci • osoby zamieszkałe w lokalu, w którym nastąpiła śmierć • osoby, które były obecne przy niej lub naocznie się o niej przekonały • administrator domu, w którym nastąpił zgon • szpital lub inny zakład - jeżeli tam nastąpił.
6. Do sporządzenia aktu zgonu niezbędne są:

- karta zgonu - wystawiona przez lekarza, który ustala jego przyczynę;
- dowód osobisty zmarłego, a w przypadku cudzoziemca paszport.

7. Po sporządzeniu dokumentu kierownik urzędu stanu cywilnego wydaje trzy bezpłatne odpisy skrócone aktu zgonu.

Katarzyna Borek

Źródło: ZUS, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

czytam, więc wiem

II edycja kampanii

Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty. Zasady uczestnictwa: n W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego n Zadanie jest proste: wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki n Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu n Recenzje należy przesłać mailem na adres: wiem@mediaregionalne.pl. W tytule wiadomości należy wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.
Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

Nasza akcja „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. W tych działaniach chcemy również wspierać szkoły. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów najpopularniejszych książek. Dlatego zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, a także rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzenia w szkolnych bibliotekach, inspirującymi spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci na wszystkie Państwa pomysły.
Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres **wiem@mediaregionalne.pl.**

Mecenas >> Znowu pomagają Szkole Podstawowej w Tołczach

Są z nami, bo akcja służy wszystkim

Firma Agalux z Trypuć brała udział w pierwszej edycji naszej kampanii i teraz znowu jest z nami, bo uznała, że akcja służy wszystkim, którzy biorą w niej udział.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Równo miesiąc temu Szkoła Podstawowa w Tołczach świętowała 20. rocznicę nadania jej imienia Leonarda Prystroma. Była to okazja, żeby przypomnieć dzieciom, że w latach 1936-39 był on kierownikiem dwuklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Tołczach, ale także podporucznikiem Wojska Polskiego i potem jeńcem obozu w Starobielsku, zamordowanym w kwietniu 1940 r. w Charkowie.

Z tej okazji szkołę odwiedzili m.in. członkowie rodziny patrona, żołnierze – kombatanci ze Związku Inwalidów Wojennych czy przedstawiciele Instytutu Pamięci Narodowej Waldemar Wilczewski.

Anna Łupińska, dyrektora szkoły, przypomniała krótką historię nadania jej imienia i w dowód wdzięczności za wieloletnią współpracę wręczyła pamiątkowe grawertony rodzinie Prystromów (na ręce syna patrona – Jerzego) i Związkowi Inwalidów Wojennych (odebrał Tadeusz Rymaszewski). Uczniowie klasy VI odegrali scenki ilustrujące życie Leonarda Prystroma.

I takiej właśnie fajnej szkole pomaga w naszej kampanii firma Agalux z Trypuć. Jej właścicielką jest Agnieszka Roszkowska, która prowadzi firmę wraz z mężem Radosławem.

Państwo Roszkowscy już od dziesięciu lat handlują karmą dla zwierząt. Pod nazwą Agalux znani są od pięciu lat. Można u nich kupić przysmaki dla pupili trzymanych w domach, jak i dla zwierząt hodowlanych.

Współpracują z takimi dostawcami pokarmów jak Nutrena (są autoryzowanym dealerem tej marki), a także Unipasz, Golpasz czy Farmpasz.

Państwo Roszkowscy docierają z ofertą do każdego zainteresowanego klienta, bo prowadzą sprzedaż mobilną.

– Mamy w ofercie m.in. około 30 rodzajów ziaren, którymi już wkrótce będzie można dokarmiać zimujące w regionie ptaki – przypomina pan Radosław. – To duża frajda dla dzieci. A ponieważ kończy się już sezon na świeżą karmę dla małych zwierząt futerkowych, polecamy specjalnie przygotowywane dla nich przysmaki z naszej oferty.

Agalux pomaga szkole w Tołczach fundując jej prenumeratę naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem" od początku roku szkolnego do końca grudnia 2013. Firma brała także udział w poprzedniej (na rok szkolny 2012-2013) odsłonie naszej akcji.

– Cel i hasło kampanii bardzo nam odpowiada – wyjaśnia zaangażowanie w naszą akcję Radosław Roszkowski – a w dodatku okazało się, że informacja o tym, że firma bierze udział w kampanii, bardzo dobrze posłużyła naszej promocji. Tym bardziej że to co robimy, jest w pewnym sensie bliskie dzieciom. Każde z nich albo ma jakiegoś pupila w domu, albo w gospodarstwie jego rodziców są zwierzęta, dla których mamy naprawdę dobrą ofertę.

Jest kilka powodów, dla których państwo Roszkowscy wybrali Szkołę Podstawową w Tołczach. Nie dość, że mieszkają w pobliżu, to przede wszystkim uczą się tam ich dzieci. Znają więc kadrę tej placówki, jej dbałość o uczniów i ich rozwój intelektualny.

I tak jak w poprzedniej edycji kampanii, nie mieli wątpliwości, że tu po prostu warto pomagać.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy

Ponad 300 firm jest z nami w listopadzie! To Mecenasi Wiedzy, czyli przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem".

▲ Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, jaką zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.

▲ Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Tygodnik. Nauka Polska świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.porany.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym", „Gazecie Współczesnej" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto).

▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574.

(peż)

promocja

czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY:
Współczesna
Poranny

PATRON MERYTORYCZNY:

PATRONI HONOROWI:

PATRONI MEDIALNI:
pap
TVP Białystok
Polskie Radio Białystok

Zapraszamy do prenumeraty Gazety Współczesnej

W **prenumeracie grudniowej** znajdą Państwo 20 wydań dziennika oraz świąteczne edycje dodatków dla Prenumeratorów:

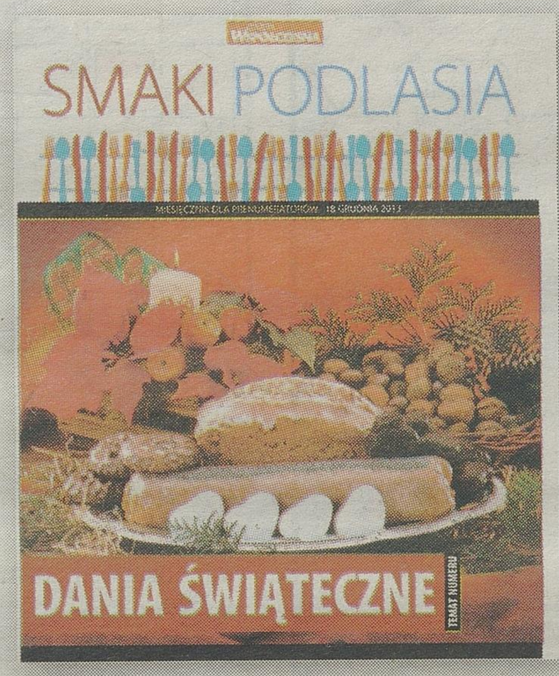

16 grudnia
Życie w obrazkach,
a w nim m.in.:
- historia Bożego Narodzenia, choinki i świętego Mikołaja
- nietypowe zwyczaje świąteczne na świecie.

18 grudnia
Smaki Podlasia,
a w nim m.in.:
- przepisy na dania wigilijne,
- pomysły na udekorowanie świątecznego stołu
- zapomniane tradycyjne dania wigilijne
- świąteczny konkurs.

6, 13, 20 i 27 grudnia
Siedem Dni. Polska, Świat,
a w nim przegląd światowej prasy i najważniejszych wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych, w gorącym przedświątecznym okresie.

Prenumerata Gazety Współczesnej to także:
■ Codziennie rzetelne i aktualne informacje o tym, co dzieje się w województwie, Twojej miejscowości ■ Gwarantowany dostęp do Kramika – jednej z największych w regionie baz ogłoszeń drobnych (średnio ok. 8000 ogłoszeń tygodniowo) ■ Reportażowe wydanie magazynowe z dodatkowymi stronami z rozrywką, krzyżówkami oraz programem telewizyjnym

PRENUMERATA POCZTOWA - 31 zł/miesiąc **gazetę dostarcza listonosz; prenumeratę pocztową można opłacić:**
- w urzędzie pocztowym lub u listonosza - **do 20 listopada**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 listopada**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **18 listopada**

Twoja gazeta w prenumeracie

Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna

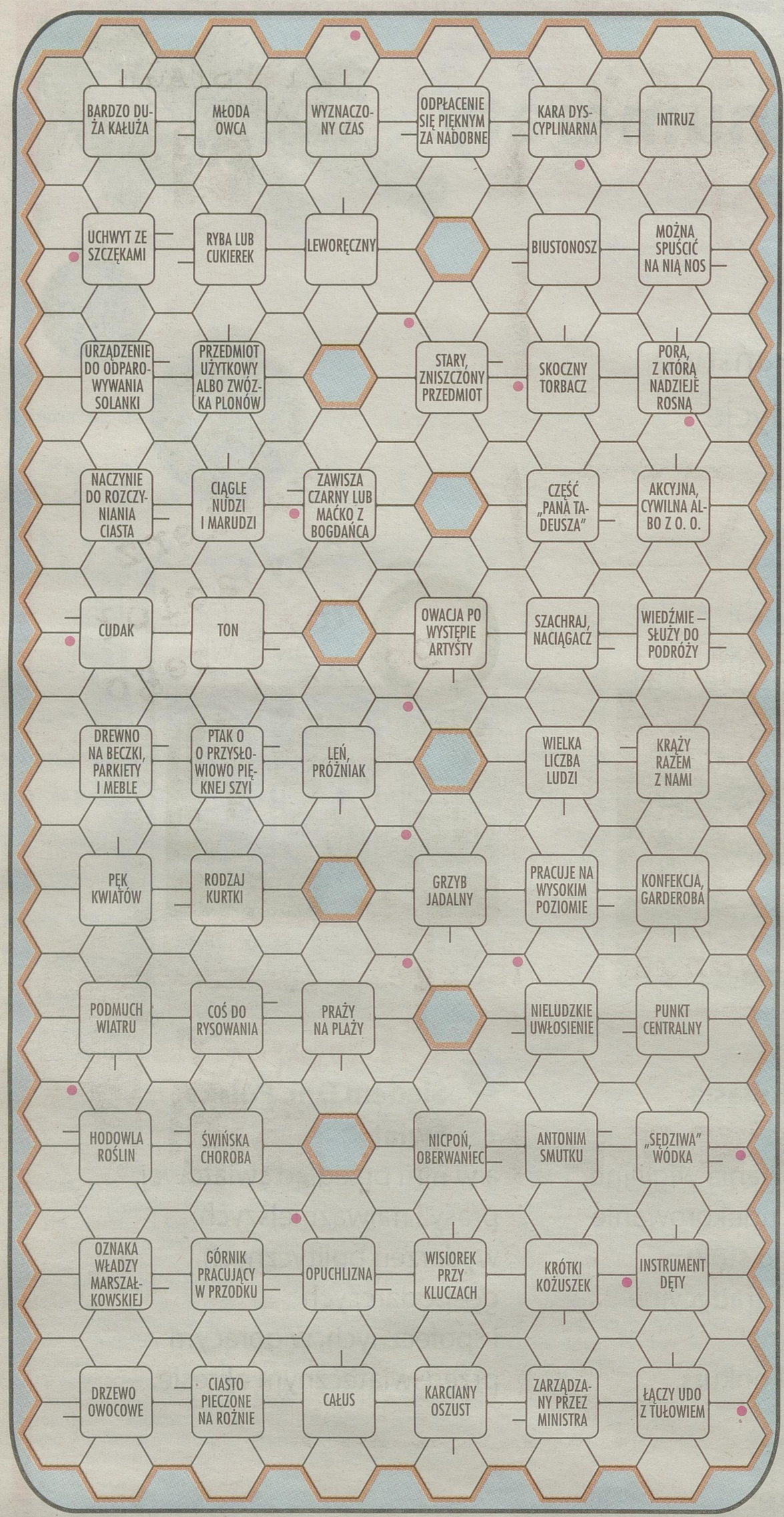

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiego oraz amerykańskiego bohatera narodowego

2. Krzyżówka

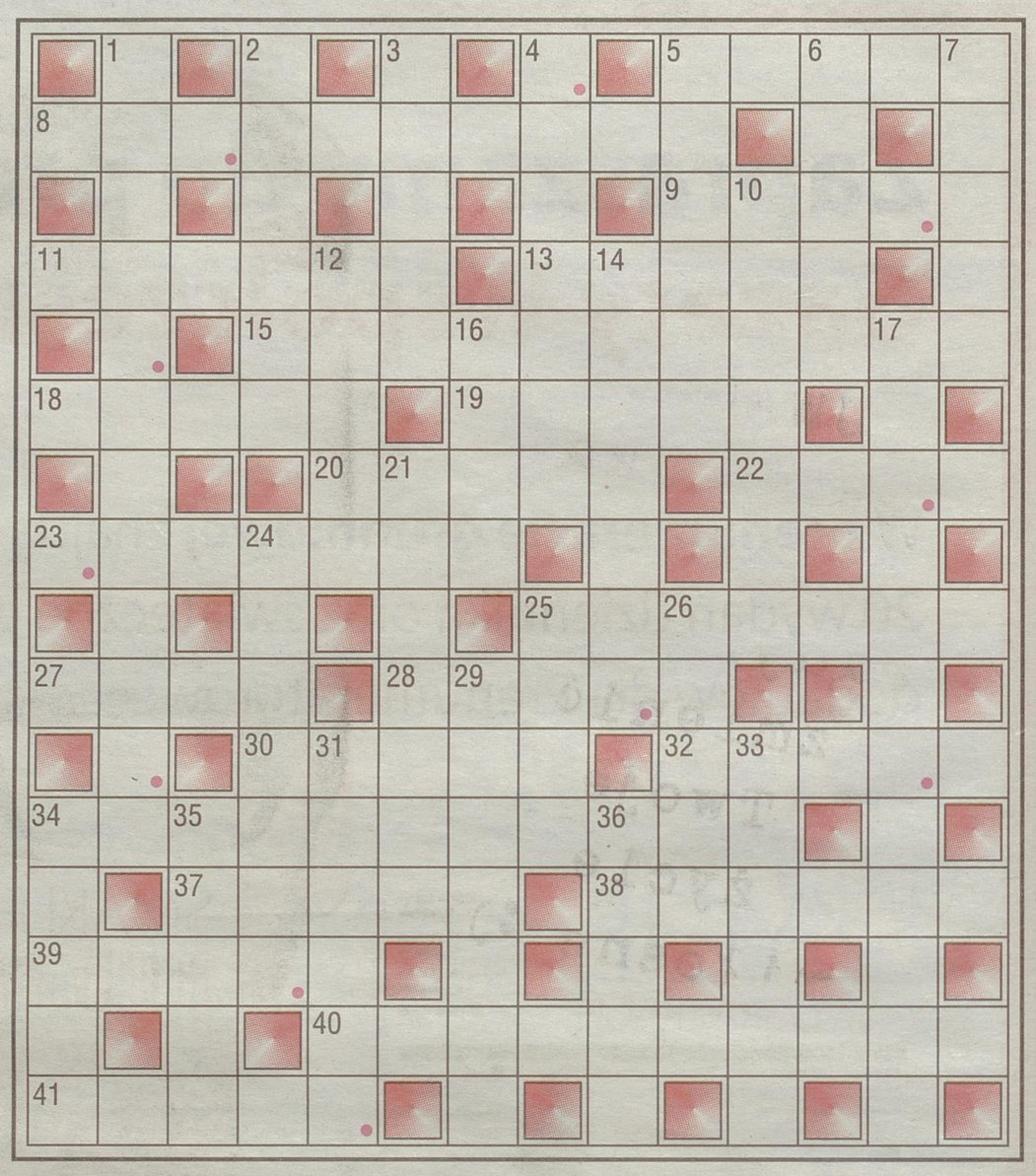

Litery w polach z kropką, czytane rzędami utworzą rozwiązanie – tytuł noweli.

POZIOMO: 5) naczynie na bryndzę, 8) niełatwo w nią trafić, 9) sam, 11) interwał muzyczny z seksem, 13) rynek w starożytnej Grecji, 15) nauka o skrzydlatym bractwie, 18) „ciemnoskóra" krewniaczka maliny, 19) paw albo bażant, 20) farba wodna z domieszką kredy, 22) Krzysztof Krawczyk dla jego fanów, 23) bezkrytyczny chwalca, 25) pali się, 27) owca rodzaju męskiego, 28) bogacz indyjski, 30) okres lat 645-650 w dziejach Japonii, 32) piernik nie do jedzenia, 34) dyplom francuskiego absolwenta szkoły średniej, 37) wyrżnął stado baranów, biorąc je za Greków, 38) roślina oleista, 39) pisarz angielski, autor „Historii świata", 40) roślina powojowata, a nie – jak by się wydawało – producent naczyń do picia trunków, 41) szkocki deseń.

PIONOWO: 1) tyranizuje podwładnych, 2) admirał od zrazów, 3) sąsiad Izraela, 4) czarna chmura, 5) Piękny Jaś, 6) może kogoś trafić, 7) lampa z „lampy", 10) w więźbie dachowej albo w Zakopanem, 12) szczególne nosze, 14) wóda, 16) pierwszy pechowy lotniarz, 17) wyśmiewanie się, szydzenie, 21) strój Łowiczanki, 24) napój na party, 25) zgiełk, wrzawa, 26) nie chciał rozmawiać z dziadem, 29) odbiera dzieci, 31) stan z Eskimosami, 33) pogląd zaprzeczający istnieniu Boga, 34) pod gołym niebem lub w namiotach, 35) potrzebna do kopiowania, 36) jedno z imion Kischa.

3. Samosia

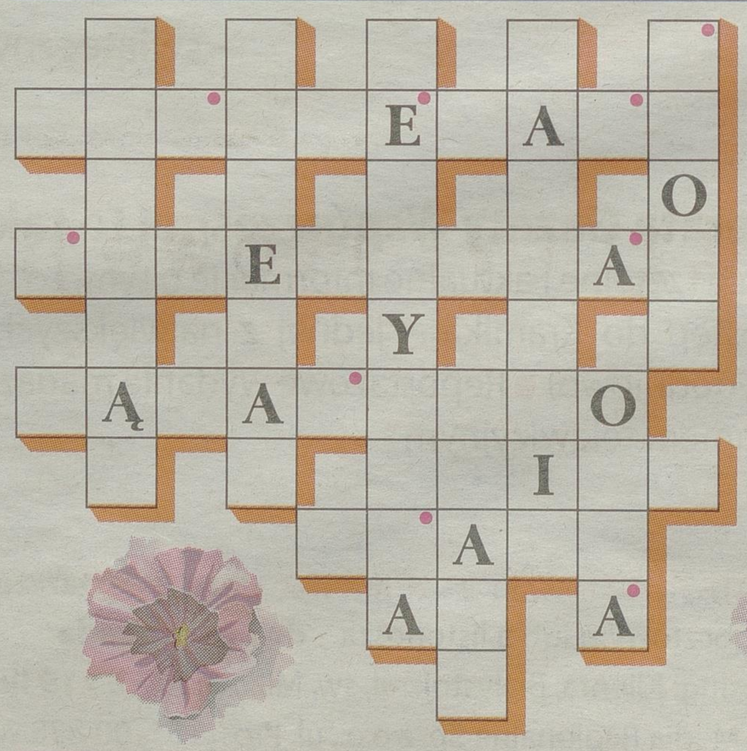

Do diagramu należy wpisać rzeczowniki pospolite w mianowniku liczby pojedynczej. Wszystkie samogłoski są już na właściwym miejscu. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

4. Kwadrat magiczny

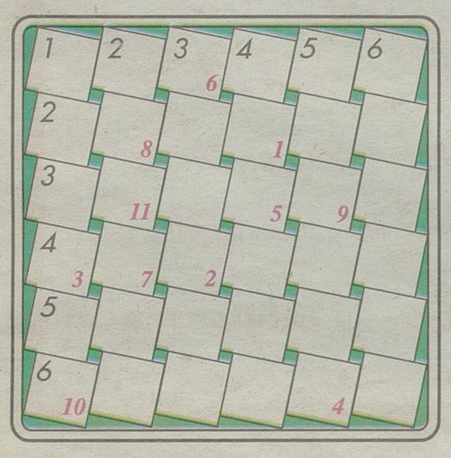

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 11 utworzą rozwiązanie – tytuł dramatu albo piosenki.

1 – można się do niej przychylić, pominąć milczeniem lub odrzucić.
2 – dwukołowy pojazd używany w starożytności m. in. w czasie wjazdów triumfalnych.
3 – lepiej na niego nie nadepnąć wrogiej Ci osobie.
4 – Wielkanoc, Trzeciego Maja albo Międzynarodowy Dzień Dziecka.
5 – Marco van… - były znakomity piłkarz holenderski (obecnie trener).
6 – miasto we Włoszech, stolica Marche.

Rozwiązania zadań

1. Tadeusz Kościuszko. 2. „Sierocą dola". 3. Czerpaka. 4. „Wiśniowy sad".

NAJSEKSOWNIEJSZA KOMEDIA 2012

I ♥ STAGE

UWAGA! Ta sztuka może radykalnie zmienić Twoje życie miłosne :)

Zabierz przyjaciół – mogą tego potrzebować

Sztuka Wolfganga Weinbergera

JAK ZOSTAĆ
SEX GURU
W 247 ŁATWYCH KROKACH

W roli tytułowej: TOMASZ KOT

12 grudnia 2013, godz. 18.00
Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • **Cena:** 75 zł (parter), 65 zł (balkon) • **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, strefa imprez.pl

Pszczelarstwo >> W pasiekach trwa podsumowanie tegorocznego miodobrania

Gryka i lipa uratowały cały sezon

Zima, która trwała do kwietnia, a potem późna i niezbyt ciepła wiosna sprawiły, że właściciele pasiek na Podlasiu z obawą patrzyli na efekty tegorocznego miodobrania. Ostatecznie okazało się, że nie były one najgorsze.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Pszczelarze przyznają, że początek roku nie napawał ich optymizmem. Sporo pszczół źle przezimowało. Wiosną niektóre rodziny były bardzo osłabione.

– Przez kilka ostatnich sezonów zebraliśmy mniej miodu niż normalnie. Nie ma się co zatem dziwić, że teraz każdy pszczelarz liczył na jakieś lepsze efekty swojej pracy – powiedział Józef Zajkowski, bartnik sokólski.

Fot. D. Biziuk

Poprzednie sezony były znacznie gorsze niż ten, który właśnie dobiegł końca – przyznaje Józef Zajkowski, bartnik sokólski. Jego pasieka liczy blisko 600 uli i jest jedną z największych na Podlasiu.

Dla zdrowia i urody

Józef Zajkowski razem z synem Wojciechem prowadzą jedną z największych pasiek na Podlasiu. Obecnie mają ponad 600 uli.

– W Polsce średnia ilość miodu zebranego od jednej pszczelej rodziny to 12 kilogramów. Na Podlasiu ta średnia wynosi około 20 kilogramów – wyjaśnił bartnik sokólski.

Tegoroczne miodobranie uratowało długie kwitnienie lipy i gryki.

– Właśnie to zadecydowało, że zbiory nie są złe, na co zanosiło się na początku sezonu. Taka sytuacja miała jednak miejsce tylko w północno-wschodniej Polsce. W innych zakątkach kraju brakuje miodu – usłyszeliśmy od właściciela pasieki z Sokółki.

W jego przypadku udało się również zebrać miód z rzadkiego gatunku roślin, a mianowicie z bławatka.

– Są miody, które służą dla zdrowia, ale są też takie, które pomagają pielęgnować urodę. Do tych drugich należy miód bławatkowy, posiadający wyjątkowe właściwości kosmetyczne – powiedział Józef Zajkowski.

Niektórzy pszczelarze ustawiają ule w pobliżu kwitnącej pod koniec lata nawłoci. Taki miód ma charakterystyczny smak i zapach, który nie wszystkim przypada do gustu, ale jego zaleta polega na tym, że bardzo służy pszczołom i zapewnia im dobrą kondycję.

Cena bez zmian

Już w sierpniu właściciele pasiek zaczynają dokarmianie pszczół. Trwa ono zazwyczaj do kwietnia.

– Teraz modne jest karmienie pszczół gotowymi syropami inwertowymi. Na ich temat krążą różne opinie. Jeżeli chodzi o naszą pasiekę, to trzymamy się tradycji i stosujemy dokarmianie cukrem – wyjaśnił bartnik sokólski. – Niestety, teraz coraz trudniej dostać cukier wysokiej jakości. Wszystko przez to, że polikwidowano dobre polskie cukrownie – dodał Józef Zajkowski z Sokółki.

Jeżeli chodzi o ceny miodów, to utrzymują się one na poziomie lat ubiegłych. Najdroższy jest miód spadziowy z jodły. Za słoik o wadze 1,30 kg trzeba zapłacić ponad 50 zł. Pozostałe odmiany miodów można kupić już za 30 zł. Wśród konsumentów coraz większe wzięcie mają inne pszczele produkty, chociażby takie jak: pierzga, pyłek czy propolis. Ponoć wyroby z pasieki potrafią zdziałać cuda nawet z najbardziej wycieńczonym organizmem.

Na zjazd do Białowieży

O miodowym podsumowaniu roku z pewnością będzie mowa podczas Zjazdu Pszczelarzy Zawodowych, który w najbliższy czwartek rozpocznie się w Białowieży. Spotkanie potrwa do niedzieli – 24 listopada.

– Zawsze staram się uczestniczyć w podobnych zjazdach. To doskonała okazja do wymiany doświadczeń i poznania wszystkich nowinek w tematach dotyczących każdego właściciela pasieki – przyznał bartnik sokólski.

Imprezy >> To jeden z najważniejszych pokazów koni arabskich na świecie

Duży sukces polskich koni w Weronie

Polscy hodowcy państwowi i prywatni tradycyjnie wrócili z Werony z licznymi nagrodami i tytułami.

Wyhodowane w Polsce konie zachwyciły sędziów Czempionatu Europy Koni Czystej Krwi Arabskiej już w trakcie rozgrywania poszczególnych klas wiekowych. Wśród klaczek rocznych w klasie 1A drugie miejsce zajęła Piacolla ze Stadniny Koni w Michałowie, której zabrakło tylko pół punktu do pierwszego miejsca. Trzecie miejsce w tej klasie przypadło Kalahari z PPH Parys. Obie klacze to tegoroczne czempionki roczne z Białki. Ogierek Larando z SK Michałów zajął drugie miejsce w klasie ogierków rocznych 2B. Jemu także zabrakło pół punktu do pierwszego miejsca. W klasie klaczek dwuletnich 3A tryumfowała Perfinka ze Stada Ogierów w Białce, zdobywając najwyższą ocenę dnia (466,5 punktów), a w klasie 3B tej samej kategorii wiekowej Enezja hodowli Falborek Arabians. W klasie klaczek trzyletnich trzecie miejsce zdobyła Echo Aurora ze Stadniny Koni Chrcynno-Pałac.

Drugiego dnia imprezy rozegrano klasy wyższych kategorii wiekowych, które zostały zdominowane przez polskie konie. Zwycięzcą klasy 7A klaczy 4-6-letnich została Primera ze Stadniny Koni w Janowie Podlaskim, a trzecia była Waranga z SK Michałów. Natomiast dwa pierwsze miejsca w klasie 7B przypadły klaczom Psyche Kreuza z SK Chrcynno-Pałac i Pilarosa z SK Janów Podlaski. W klasach klaczy 7-9-letnich oraz 10-letnich i starszych konie wyhodowane w Janowie i Michałowie rozgromiły konkurencję, zajmując pierwsze 3 miejsca w obu klasach. W pierwszej z nich zwyciężyły kolejno: Emandoria i Pistoria z SK Michałów oraz Altamira z SK Janów Podlaski. W drugiej zaś: Emira z SK Michałów oraz Palmeta i Etnologia z SK Janów Podlaski. Etnologia w 2012 r. została sprzedana za 370 tys. euro netto do Wielkiej Brytanii. W klasie ogierów 7-9-letnich drugie miejsce zajął Palatino z SK Janów Podlaski, a w klasie ogierów 10-letnich i starszych dwa pierwsze miejsca przypadły ogierom Poganin z SK Janów Podlaski i Esparto z SK Michałów.

Łącznie o tytuły czempionów Europy rywalizowało 19 koni z Polski. Drugą Wiceczempionką Klaczek Rocznych i zdobywczynią brązowego medalu została Piacolla, a do Top Five weszła także Kalahari – 4. miejsce. Tytuł Wiceczempionki Klaczy Młodszych i srebrny medal otrzymała Perfinka.

Czempionat to jeden z trzech, obok Pucharu Narodów w Aachen i Czempionatu Świata w Paryżu, najważniejszych pokazów koni arabskich na świecie. **opr. (d)**

Firmy >> Jubileusz 85 lecia Mlekovity

Stawiają na Wschód

Uroczystości jubileuszowe odbyły się w minionym tygodniu w Wysokiem Mazowieckiem. Po mszy świętej w kościele pw. św. Piotra i Pawła miała miejsce część oficjalna w sali kina Miejskiego Ośrodka Kultury.

Otwarcie gali swoją obecnością uświetnili m.in. radca-minister ambasady Federacji Rosyjskiej w Polsce Yury Pilipson wraz z radcą ambasady Federacji Rosyjskiej w Polsce Taurasem Shpokyavichyusem oraz Główny Lekarz Weterynarii Janusz Związek.

– Obecność przedstawicieli rosyjskiej ambasady na jubileuszu podkreśla, jak ważne jest partnerstwo z rynkiem rosyjskim, z którym współpracę bardzo sobie cenimy – mówi Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity.

Mlekovita jest współwłaścicielem spółki „TD Mlekovita" zarejestrowanej w Kaliningradzie i zajmującej się sprzedażą hurtową i detaliczną oraz produkcją sera Mozzarella z dostarczonych przez SM Mlekovita półproduktów. Ponadto „TD Mlekovita" posiada sieć sprzedaży detalicznej: 10 sklepów w Kaliningradzie i dwa w Moskwie. Na terenie Rosji Mlekovita jest pracodawcą dla ponad 100 osób. Mleczarnia ogromnie ceni relacje biznesowe z Rosją i pragnie je dalej skutecznie rozwijać.

opr. (koci)

Imprezy >> Targi Agritechnica to największe wydarzenie techniki rolniczej

Nasze firmy wśród wiodących na świecie

Agritechnica w Hanowerze to największe targi techniki rolniczej. Tegoroczny wynik zgłoszeń to potwierdza – ponad 2.700 wystawców z 47 państw.

Donata Żmiejko
dzmiejko@wspolczesna.pl

Ekspozycja największych na świecie targów techniki rolniczej obejmuje kluczowe działy: traktory, ładowacze gospodarcze i czołowe, sieczkarnie polowe, zbiór roślin okopowych, zbiór zbóż i pasz, nawożenie, ochrona roślin, materiał siewny, wozy paszowe, technika leśna, produkcja roślin energetycznych /surowce odnawialne.

Na targach reprezentowane były wszystkie wiodące na świecie przedsiębiorstwa branży. Dla przemysłu maszyn rolniczych Agritechnica jest najważniejszą platformą do wprowadzania nowych maszyn i narzędzi. Wynika to z faktu, że wystawcy zgłosili w Towarzystwie DLG niemal 400 nowości. Coraz powszechniejsze stosowanie elektroniki dostarcza rolnikom wielu nowych możliwości uzyskania koniecznego wzrostu wydajności. Agritechnica jest najbardziej znaczącym motorem innowacji dla rolnictwa. Tutaj prezentowane są duże ilości rozwiązań przyszłości.

Firma SaMASZ w Hanowerze swoje produkty prezentowała już po raz trzeci

W imprezie udział wzięła białostocka firma SaMASZ, która w Hanowerze prezentowała swoje produkty już po raz trzeci.

– Dużym zainteresowaniem wśród zwiedzających cieszyły się zarówno prezentowane maszyny do zbioru zielonki z logo SaMASZ, jak też ekspozycja maszyn komunalnych, głównie pługów śnieżnych i kosiarek bijakowych – mówi Norbert Pawluczuk, kierownik działu marketingu w SaMASZ-u. – W sumie prezentowanych było 20 maszyn, w tym wiele nowości. Wśród maszyn zielonkowych jest to kosiarka dyskowa czołowa KDF 300 z przesuwem bocznym, kosiarka SAMBA z nową, lekką listwą LiteCUT dedykowaną do pracy w mniejszych gospodarstwach i na terenach górskich oraz zgrabiarka ciągniona, jednokaruzelowa UNO 410. Wśród maszyn komunalnych jest to gama kosiarek bijakowych klasy lekkiej, średniej i ciężkiej PIKO, GRINO, KANGU, MAMUT oraz lekki pług serii UNI. Wszystkie maszyny do zbioru zielonki przeszły facelifting, odświeżono głównie kolorystykę powłok lakierniczych i brezentów, co spotkało się z dobrym odbiorem wśród klientów.

W trakcie tegorocznych targów Agritechnica swoje stoisko oraz ofertę wiodącej techniki i nowych rozwiązań zaprezentował również Pronar sp z o.o.

– Na nowoczesnym, multimedialnym stoisku zaprezentowaliśmy zarówno pakiet naszych rozwiązań dla rolnictwa i techniki rolniczej, jak i pozostałe nasze produkty – mówi Helena Landowska, specjalista ds. marketingu w firmie Pronar. – Multimedialna prezentacja Pronaru cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zwiedzających. Podczas targów przedstawiliśmy również nasz najnowszy multimedialny katalog, prezentowany na dotykowych stanowiskach I-table. W prezentacji multimedialnej zaprezentowaliśmy między innymi: przyczepy: N262–1, PT512, RC2100, T644–1, T024, T026M, T046–2, T285–1 i KO 04, T400, T669–1, T671, T672–2, T679_2, T680U, T683, T700, T743, T780, T900, ładowacze i osprzęt, maszyny do zbioru zielonki: rozsiewacz nawozów FD2-M10, kosiarkę dyskową PDF300C, przetrząsacz pokosów PWP770, wóz paszowy VMP10S, owijarkę bel Z245_1, Z500, zgrabiarkę dwukaruzelową ZKP800 oraz maszyny komunalne: przesiewacz bębnowy mpb 18.47, głowica kosząca GK140, kosiarka BBK180, odmularka GO–800, odśnieżarka OW2.4.M, pług PU-S35H, posypywarka KPT-40, wysięgnik WWP-600, zamiatarka ZMC3>0.

Agritechnica

- 2.700 wystawców z 47 państw, w tym ponad 1.300 z zagranicy.
- 419.000 gości z 83 państw.
- 380.000 mkw. powierzchni wystawienniczej w 24 halach.
- Ponad 150 imprez w postaci forum oraz konferencji specjalistycznych.

Analizy >> Liderem w sprzedaży przyczep rolniczych jest Pronar z Narwi, a wiceliderem Metal-Fach z Sokółki

Bez unijnego wsparcia rolnicy coraz częściej kupują używane przyczepy z importu

Październik przyniósł kolejne spadki rejestracji przyczep rolniczych. Zarejestrowano ich 299. To prawie 50 proc. mniej niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku. Rynek ma już małe szanse na odbicie się pomimo, że suma rejestracji od stycznia wciąż jest wyższa od tej w 2012 roku – informuje agencja Martin&Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

W październiku sprzedano 299 nowych przyczep rolniczych. Ilość rejestracji poszybowała mocno w dół, względem poprzedniego miesiąca o 13,4 proc., zaś względem października ubiegłego roku o prawie 50 proc. Rynek w każdym miesiącu słabnie i szanse na poprawę sytuacji wydają się być zerowe. Podsumowując wyniki od stycznia, ilość zakupionych przyczep wciąż przewyższa ilość w roku 2012 roku. Należy jednak pamiętać, że największy udział ma w tym czerwcowa eksplozja sprzedaży, napędzane zmianami prawnymi, dotyczącymi rejestracji samoróbek. Od początku roku rolnicy zarejestrowali 7537 przyczep (459 sztuk więcej niż od stycznia do października 2012). Po zniknięciu z rynku produkcji własnej, rolnicy oszczędności szukają gdzie indziej.

Wybierają używane

Sytuacja na ryku przyczep rolniczych jest klarowna. W czasie, gdy sprzedaż nowych przyczep notuje spadki, rynek przyczep importowanych wzrósł o ponad 30 proc., porównując dziesięć miesięcy tego roku z analogicznymi okresem ubiegłego roku. Rolnicy szukając oszczędności wolą wybrać niedrogi substytut w postaci przyczepy używanej z importu niż fabrycznie nową, która jest zdecydowanie droższa.

– Jeśli dofinansowanie unijne nie wróci, rolnicy w takich warunkach częściej będą wybierać produkty zdecydowanie tańsze – mówi Michał Poźniak, Manager projektu AgriTrac w Martin&Jacob. – Dla rynku istotne jest to, że nie udało się jeszcze nikomu wprowadzić na rynek produktu lub promocji, która przejęłaby w znacznym stopniu utracony rynek samoróbek.

Liderzy z Podlasia

W październiku firma Pronar zdystansowała pozostałych producentów. Zarejestrowano 102 przyczepy rolnicze, niemal dwa razy więcej niż producent na drugim miejscu zestawienia. To co prawda mniej niż w październiku 2012, jednak analizując sumaryczny wynik od od stycznia, został on poprawiony już o 173 sztuki. Na kolejnym miejscu uplasował się Metal-Fach, który sprzedał 64 sztuki (-11 sztuk w stosunku do października 2012). Trzecią pozycję zdobył Metaltech. Aby znaleźć się na sprzedażowym podiom firma musiała zarejestrować 30 przyczep. Ten wynik również był gorszym od tego, który marka osiągnęła przed dwunastoma miesiącami. Wtedy miała na koncie 67 sztuk (- 55 proc.).

opr. (koci)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (11-15 listopada)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90	90	–	65	–	80-90	70-80	80-90	80-85
żyto (q)	–	50	–	40	–	–	40-50	60-65	–
owies (q)	65	45-55	–	–	–	60	50-60	50-55	–
mieszanka zbożowa (q)	70-75	55-65	–	45-50	–	60	60-65	60-70	60
prosięta (para)	330-360	–	–	–	–	250-350	–	260-340	300-340

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

Potrzebują pieniędzy na rozwój Małe gospodarstwa rodzinne potrzebują pieniędzy na rozwój; takie fundusze będzie można pozyskać z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – mówił podczas konferencji w Sejmie prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz. W Polsce większość gospodarstw rolnych (ok. 70 proc.) nie przekracza 5 ha. Dużych – powyżej 50 ha jest zaledwie 27 tys, tj. 1,2 proc. **opr. (d)**

Odnawialne źródła energii >> Polsko-niemiecka konferencja na Politechnice Białostockiej

Jak mądrze stawiać na turbiny wiatrowe

Goście z Nadrenii-Palatynatu opowiedzieli, jak u nich wyznaczano tzw. powierzchnie tabu. Czyli takie, gdzie turbiny wiatrowe nie mają wstępu.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

W niemieckiej Nadrenii-Palatynacie filarem rozwiązań energetycznych opartych o wiatr są turbiny stawiane w lesie. Jest ich 250, ale każdy etap budowy jest szczegółowo przygotowany pod kątem ochrony przyrody.

Czy to prawda, że w Niemczech turbina wiatrowa nie może stać bliżej domów niż trzy kilometry? – to tylko jedno z wielu pytań, jakie padały podczas wczorajszej konferencji pod hasłem „Energetyka wiatrowa szansą rozwoju województwa podlaskiego". Trwała na wydziale elektrycznym Politechniki Białostockiej od samego rana do godzin popołudniowych, a służyła przede wszystkim wymianie doświadczeń przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji naukowo-badawczych z Niemiec, kraju, który jest jednym z prekursorów i liderów korzystania z odnawialnych źródeł energii w Europie.

Przytoczone tu pytanie padło po wystąpieniu dr. Thomasa Griese'a, sekretarza stanu do spraw środowiska, rolnictwa, żywności, upraw wina i lasów Nadrenii-Palatynatu. Szczegółowo przedstawił on bowiem obwarowania, jakim podlegają inwestycje w energetykę wiatrową w tym landzie. Jest on zbliżony powierzchniowo do województwa podlaskiego, ma także tereny chronione, ale nie mieszka tam średnio 59 osób na hektar, tylko 4 razy więcej.

– W ostatnich latach najwięcej wiatraków powstało u nas na terenach leśnych – opowiadał dr Griese. – 75 procent instalacji tam powstaje.

Gość konferencji nie pozostawił jednak złudzeń: każda instalacja musi uwzględniać wymogi ochrony środowiska i musi być poprzedzona działaniami służącymi rozwiązywaniu ewentualnych konfliktów. To oznacza nie tylko, że np. przygotowywane są alternatywne siedliska dla ptaków (kani rudej czy sokoła leśnego w przypadku tego akurat landu), ale też odległości od siedlisk ludzi muszą być takie, aby hałas nie był zagrożeniem dla ich zdrowia. W przypadku Nadrenii-Palatynatu przyjęte jest, że norma hałasu w dzień to 55 decybeli, w nocy 40 decybeli, odległość od domów to minimum 500 metrów, a od obszarów wypoczynkowych 800. Ale jeśli gmina, gdzie staje turbina chce zaostrzyć normy, to ma do tego prawo. Z dyskusji wynikło jednak (obecni byli także goście z Bawarii), że nigdzie w Niemczech dystans ten nie przekracza 1000 metrów. – Gdyby turbina pracowała głośniej niż przewidziały zezwolenia na jej instalowanie – stawiał kropkę nad „i" Thomas Griese – nastąpiłoby jej wyłączenie.

Wszyscy goście z Niemiec podkreślali jednogłośnie sensowność i ekonomiczną, i środowiskową instalacji turbin wiatrowych, ale kładli nacisk na jedno: że przeszłością w ich kraju są inwestycje, w których nie mają udziału mieszkańcy terenów, na których stawiane są turbiny. Samorządy zawierają wręcz pakty solidarnościowe, którymi wiążą się do celów postawienia pewnych inwestycji. I te korzyści rozbrajają też ewentualne źródła konfliktów. ▲

Miliony z wiatru

Korzystajcie ze swojego wiatru – zachęcał wczoraj Lutz Ribbe z niemieckiej fundacji EuroNatur i przytaczał przykład gminy Krummhörn na północy Niemiec, gdzie jest 156 turbin wiatrowych o zainstalowanej mocy 90 MW. Przychody gminy z podatków to milion euro rocznie. Z turystyki – 200 tys. euro. Dr Katarzyna Michałowska-Knap z Instytutu Energii Odnawialnej przypomniała jednak o ważnej różnicy między Niemcami a Polską: u nas największym problemem jest obecnie brak dedykowanego małym instalacjom systemu wsparcia i brak ustawy o OZE, w tym systemu stałych taryf.

Janów >> Konkurs na Tkaninę Dwuosnowową od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem

Drzewo życia wytkane na krosnach

Dziesięć tkaczek zgłosiło swoje prace na konkurs ogłoszony przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Janowie. Panie miały za zadanie wykonać dywan dwuosnowowy.

Już po raz 21 janowski Ośrodek Kultury zorganizował Konkurs na Tkaninę Dwuosnowową. Tematem przewodnim tegorocznej edycji było „Drzewo życia".

Fot. J. Grabowicz

Nagrodzone tkaczki i przygotowane przez nie dywany dwuosnowowe. Zdjęcie z podsumowania konkursu.

Nagrody dla wszystkich

– Do konkursu zgłosiły się tkaczki z gminy Janów, Korycin, Wasilków oraz Lipsk nad Biebrzą – wyliczyła Justyna Grabowicz, dyrektor janowskiego GOKSiT.

Wyniki konkursu podano do publicznej wiadomości w drugim tygodniu listopada.

Decyzją jurorów przyznano dwie równorzędne pierwsze nagrody. Trafiły one do Ludgardy Sieńko i Alicji Kochanowskiej z Janowa. Drugie miejsce zajęły: Lucyna Kędzierska z Wasilkowa oraz Karolina Radulska i Danuta Radulska.

– Pani Karolina startowała w naszym konkursie po raz pierwszy. Trudnej i skomplikowanej sztuki tkania dywanów dwuosnowowych nauczyła ją teściowa Danuta Radulska. Teraz obie panie zajęły tę samą lokatę – powiedziała dyrektor Justyna Grabowicz.

Trzecie miejsce przypadło w udziale dla Kazimiery Makowskiej z Lipska i Bernardy Rość z Szaciłówki. Wyróżnienia trafiły do: Teresy Pryzmont z Wasilówki, Filomeny Krupowicz z Janowa oraz Heleny Gołko z Trofimówki.

Laureatki otrzymały nagrody finansowe ufundowane przez Fundację Cepelia Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie, a także Gminny Ośrodek Kultury w Janowie.

– Do końca listopada wszystkie nagrodzone dywany można oglądać na wystawie pokonkursowej w naszej placówce – dowiedzieliśmy się w janowskim Ośrodku Kultury.

Potem dywany dwuosnowowe będą pokazywane w różnych zakątkach Polski. Obecnie trwa dogrywanie szczegółów związanych z planowaną ekspozycją.

Zachować tradycję

Konkurs na tkaninę dwuosnowową w Janowie organizowany jest od 1993 roku. „Jego głównym celem jest motywowanie nielicznych już tkaczek do zachowania unikalnej techniki i tradycji janowskiego ośrodka tkackiego, tworzenie warunków do rozwoju aktywności twórczej, promocja lokalnej sztuki i rękodzieła ludowego" – czytamy w mailu od dyrektorki Justyny Grabowicz.

Konkurs organizowany był przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Fundacji Cepelia, Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie oraz Narodowego Centrum Kultury.

(db)

Prawo jazdy >> Koszt dostosowania pojazdu wyniósł około 8 tys. zł

Egzamin w aucie szkoły jazdy

W Zielonej Górze przyszli kierowcy zdają egzaminy w aucie szkoły nauki jazdy. W innych miastach też o tym myślą.

fot. Czesław Wachnik

Najważniejsze modyfikacje w samochodzie szkoły nauki jazdy to montaż kamer i wideorejestratora. Kosztowało to 8 tys. zł.

Na 34 osoby przystępujące do egzaminu w samochodzie szkoły nauki jazdy, aż 23 zaliczyły go pozytywnie. To oznacza, że tzw. zdawalność jest na poziomie ponad 60 proc., przy średniej zielonogórskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego wynoszącej ok. 33 proc.

W Zielonej Górze, jako na razie jedynym mieście w Polsce, rozpoczęto egzaminowanie kandydatów na kierowców, korzystając z auta ośrodka szkolenia – fiata grande punto. A konkretnie Motoreksu, którego właścicielem jest Eugeniusz Kubiś. To jedna z największych szkół nauki jazdy w Lubuskiem, szkoląca rocznie na uprawnienia kategorii B prawie 600 osób.

W sierpniu br. Eugeniusz Kubiś podpisał z WORD umowę o dostosowaniu jednego z należących do niego Fiatów Punto do egzaminów praktycznych. O tym, że nie było to łatwe świadczy to, że rozmowy w tej sprawie trwały od września 2012. Po drodze były jeszcze dwa protesty szkół nauki jazdy, a w sprawę zaangażowane były też władze samorządowe, w tym marszałek województwa lubuskiego Elżbieta Polak.

Auto, w którym można przystąpić do egzaminu na prawo jazdy kat. B, ma być identycznie wyposażone jak samochody WORD. A więc mieć cztery kamery: dwie skierowane do przodu, jedną na osobę zdającą i jedną skierowaną na prędkościomierz. Ma posiadać też rejestrator obrazu i dźwięku, czujnik nagrywania i podgląd obrazu, a także trzy mikrofony. Samochód ten ma być też identycznie oznaczony jak auta WORD, a jego wiek nie może przekraczać pięciu lat.

Koszt dostosowania auta wyniósł około 8 tys. zł. Najwięcej wydano na kamery.

– Dzięki tej inwestycji nie muszę za psie pieniądze sprzedawać wyeksploatowanego punto, by kupić nową toyotę yaris – tłumaczy Eugeniusz Kubiś.

Od września br. samochodami, w których przeprowadza się egzaminy w Zielonej Górze są toyoty yaris. Kupione zresztą za symboliczne sumy. Używane wcześniej renault clio i fiaty punto wycofano. A to oznacza, że szkoły jazdy chcąc spełnić oczekiwania kursantów, a obecnie jest ich nawet o połowę mniej niż przed rokiem, muszą kupić yarisy. W przypadku Motoreksu, który ma pięć punto, taki zakup to około 200 tys. zł.

– Na taki wydatek mnie nie stać, dlatego wolałem wyposażyć w kamery jedno punto – wyjaśnia właściciel szkoły nauki jazdy.

Większość zdających egzamin w tym aucie zaliczyła go pozytywnie. Niektórzy jak pan Robert przekonują, że im też powinno się udać, ale zgubił ich pech.

– Już wracałem do ośrodka. Była czterdziesta pierwsza minuta egzaminu i czułem się jakby było już po. Wtedy popełniłem błąd, nie zauważyłem zmiany świateł na skrzyżowaniu. I było po zabawie – opowiada niedoszły kierowca.

Pani Iwona jest jedną z tych osób, które zdały egzamin.

– To, że zdawałam w takim samym aucie, którym wcześniej uczyłam się jeździć, był dużym atutem. Myślę, że w przypadku nowych toyot, moje szanse byłyby mniejsze – zauważa.

Rafał Gajewski, dyrektor WORD w Zielonej Górze też jest zadowolony.

– Dla nas egzaminy prowadzone w samochodzie nauki jazdy, to dziś normalność. Egzaminatorzy zaakceptowali te zmiany. Co ciekawe, z całej Polski mieliśmy wiele telefonów. Dzwonili przedstawiciele szkół nauki jazdy, ośrodków egzaminowania i urzędów marszałkowskich. Niektórym przesłaliśmy dokumentację. Myślę, że pójdą w nasze ślady – dodaje.

Czesław Wachnik

Nowość >> Do salonów samochód trafi wiosną przyszłego roku

Potwór w skórze luksusowej limuzyny

AMG przygotowało ekstremalną wersję nowego mercedesa klasy S. Pod maską najnowszej limuzyny z Affalterbachu pracuje sześciolitrowy, benzynowy silnik V12. Jednostka napędowa ma dwie turbosprężarki i osiąga moc 630 KM oraz 1000 Nm maks. momentu obrotowego. Auto oznaczone symbolem S 65 AMG z tym silnikiem od 0 do 100 km/h przyspiesza w 4,3 s., a jego prędkość maksymalna – ograniczona elektronicznie – wynosi 250 km/h. Za przeniesienie napędu na tylną oś odpowiada siedmiostopniowa przekładnia automatyczna. Średnie zużycie paliwa ma wynosić 11,9 l/100 km.

Standardem jest sportowe zawieszenie wielowahaczowe z amortyzatorami o zmiennym stopniu tłumienia. Można też zamówić ceramiczno-kompozytowe hamulce. W luksusowo wyposażonej kabinie nowością jest m.in. wyświetlacz przezierny na przedniej szybie (tzw. HUD) i znany z komputerów touchpad, służący do sterowania radiem i nawigacją. **(dko)**

W Niemczech ceny tego auta będą startować od 232050 euro

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Benzyna i olej napędowy mają wkrótce podrożeć, LPG już idzie w górę. W ubiegłym tygodniu ceny na polskich stacjach nadal spadały, ale specjaliści od rynku paliw spodziewają się podwyżek. Średnia cena benzyny bezołowiowej 95 to 5,34 zł/l, oleju napędowego to 5,41 zł/l, a autogazu 2,63 zł/l. To ostatnie paliwo w ciągu tygodnia podrożało o 1 gr/l, ale nadal jest tańsze niż rok temu. – Hurtowe ceny benzyny i oleju napędowego rosną, dlatego obniżki na stacjach się skończą. Na niektórych z nich te paliwa mogą być droższe – przewiduje Rafał Zywert z BM Reflex, firmy monitorującej rynek paliw. **(mmi)**

▲ Elektryczna kia soul wyjedzie na drogi w drugiej połowie przyszłego roku.

Samochód jest napędzany silnikiem elektrycznym o mocy 110 KM i 285 Nm maks. momentu obrotowego. Elektryczny soul – nazywany EV – od 0 do 100 km/h rozpędza się w mniej niż 12 s., a jego prędkość maks. to 145 km/h. Auto ma ponad 200 km zasięgu. Ładowanie baterii do pełna ze zwykłej sieci trwa pięć godzin. **(dko)**

▲ Wady fabryczne nawet w astonach martinach – pedał gazu może pęknąć. W niektórych egzemplarzach sportowych aut z Wielkiej Brytanii może dojść do pęknięcia pedału przyspieszenia. Powodem są wadliwe materiały. Chodzi o astony z lat 2012-2013, wyprodukowane w brytyjskiej fabryce. Ich właściciele powinni zgłosić się do autoryzowanych serwisów, gdzie ewentualna usterka zostanie bezpłatnie usunięta. **(dko)**

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul.WOP 15 (róg Składowej), tel.85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Porady >> Oprócz rozmiaru ważne są także indeksy prędkości i nośności

Sprawdź, zanim wymienisz opony

Fot. Łukasz Zarzycki

Nie warto czekać na pierwsze przymrozki i śnieg, bo wtedy w serwisach będą kolejki. Poza tym jazda będzie mniej bezpieczna. Tym bardziej, że już teraz w nocy przy gruncie temperatury mogą już być bliskie zeru. Dlatego jeśli jeździmy samochodem o tej porze, opony zimowe są jak najbardziej wskazane.

Prawidłowy dobór opon do konkretnego samochodu jest bardzo istotny i nie możemy sobie pozwolić na odstępstwa od dokładnych wytycznych producenta samochodu.

Konsekwencje złego dopasowania mogą objawiać się nieprawidłowym działaniem auta i wpływać na bezpieczeństwo jazdy.

Jednym z podstawowych kryteriów doboru ogumienia jest ich ściśle zdefiniowany rozmiar. Nieprawidłowo dopasowany może skutkować wysyłaniem błędnych informacji do elektronicznych systemów bezpieczeństwa ABS, ESP, ASR, TCS, zmianą geometrii zawieszenia, układu kierowniczego lub uszkodzeniem nadwozia.

– Znalezienie informacji o prawidłowym rozmiarze jest proste i możliwe do sprawdzenia przez każdego kierowcę. Najprostszym sposobem jest weryfikacja rozmiaru na oponach na których aktualnie jeździmy. Umiejscowiony on jest na boku opony i zawsze ma ten sam format np. 195/65R15; gdzie 195 oznacza szerokość, 65 profil, a 15 średnicę felgi – mówi Jan Frączak, ekspert Motointegrator.pl. – Metoda ta jest dobra tylko wówczas, gdy mamy stuprocentową pewność, że na takich oponach nasz samochód wyjechał z fabryki bądź z autoryzowanego serwisu – dodaje Jan Frączak.

Szerokość opony podawana jest w milimetrach, profil to odsetek szerokości, a średnica felgi jest podawana w calach.

Jeśli nie jesteśmy pierwszym właścicielem auta powinniśmy kierować się zasadą ograniczonego zaufania i samemu sprawdzić, w jakim rozmiarze kupić opony. Również w tym przypadku jest to proste. Informacje te zawarte są w książce obsługowej i instrukcji obsługi oraz często na naklejce fabrycznej umieszczonej we wnęce drzwi kierowcy, na klapce wlewu paliwa lub wnęce bagażnika.

Większość producentów samochodów do jednego modelu auta homologuje kilka rozmiarów felg, a co za tym idzie także opon. Dlatego, jeżeli wciąż mamy wątpliwości, jaki rozmiar opon pasuje do samochodu możemy zwrócić się z takim zapytaniem do autoryzowanego dealera.

Oprócz rozmiaru opony bardzo ważne są jeszcze dwa inne parametry: indeksy prędkości i nośności. Niedopuszczalne jest, ze względu bezpieczeństwa na przekraczanie tych wartości, ponieważ może mieć to bezpośredni wpływ na zmianę parametrów technicznych opon, a w niektórych przypadkach również ich mechanicznego uszkodzenia.

Przy okazji wymiany kompletu opon trzeba również sprawdzić poziom ciśnienia i odpowiednie wyważenie kół, aby optymalnie spełniały one swoją rolę pod kątem bezpieczeństwa i kontroli nad pojazdem w trudnych warunkach.

(dko)

Porady >>

Bezpiecznie po zmroku

W czasie jazdy po zmroku szkła reflektorów powinny być czyste

Jazda samochodem po zmierzchu, szczególnie w nocy, jest wyzwaniem nawet dla doświadczonych kierowców. Warto więc pamiętać o kilku zasadach.

Po pierwsze wcześniej trzeba zadbać o ustawienie świateł i sprawdzić stan żarówek. Źle ustawione reflektory mogę oślepiać innych kierowców. Stare żarówki nierzadko świecą słabo i nie zapewniają odpowiedniej widoczności. Szkła reflektorów powinny być czyste, podobnie jak szyby samochodu. Te ostatnie trzeba wyczyścić także od środka.

Jeśli w samochodzie jest możliwość regulacji podświetlenia deski rozdzielczej, należy ustawić je tak, by nie było zbyt intensywne.

– Mocne światło wewnątrz samochodu osłabia zdolność obserwacji tego, co się dzieje na zewnątrz – podkreśla Radosław Jaskulski, instruktor techniki jazdy ze Szkoły Auto Skoda. – Nawigację też trzeba przestawić w tryb nocny. Pasażerowie nie powinni używać urządzeń, które emitują intensywne światło.

Kierowca powinien unikać patrzenia na reflektory nadjeżdżających samochodów, bo to oślepia. Trzeba też pamiętać o właściwym korzystaniu ze świateł drogowych, a więc nie włączać ich w terenie zabudowanym i wyłączać, gdy z przeciwka zbliża się inny pojazd. Konieczne są też dłuższe odstępy.

(dko)

Prawo >> Informacje o aucie będą dostępne w sieci

Łatwiej i szybciej

Każdy przed zakupem pojazdu będzie mógł sprawdzić jego historię, m.in. daty rejestracji oraz informacje o tym, czy nie jest kradziony – przewiduje projekt nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym. W ostatnią środę Ministerstwo Spraw Wewnętrznych skierowało nowelę do uzgodnień międzyresortowych.

Obecnie dane dotyczące pojazdu mogą być udostępnianie jedynie uprawnionym do tego instytucjom oraz właścicielowi lub posiadaczowi. Wprowadzane zmiany umożliwią dostęp do informacji o pojeździe wszystkim, bez konieczności wykazywania uzasadnionego interesu – informuje MSW.

Informacje o pojazdach będą w internecie.

W myśl projektu nowelizacji dane z Centralnej Ewidencji Pojazdów będzie można uzyskać online. Nie będzie trzeba składać wniosku i czekać na jego rozpatrzenie. Niezbędny do tego będzie numer nadwozia VIN, data pierwszej rejestracji oraz numer rejestracyjny pojazdu, który zamierzamy kupić. Udostępniane będą jedynie dane o pojeździe, a nie o właścicielu lub posiadaczu auta. Usługa ma być bezpłatna. – Intencją przedstawionych zapisów jest stworzenie możliwości przyszłego rozwoju e-usług dla obywateli i przedsiębiorców świadczonych drogą elektroniczną, polegających na szerszym udostępnianiu danych zgromadzonych w ewidencji – podkreślono w uzasadnieniu projektu.

Podobne rozwiązania funkcjonują m.in. w Wielkiej Brytanii i Szwecji. – Tego rodzaju e-usługa została przetestowana i jest dostępna w wielu krajach, w tym w krajach Unii Europejskiej i przynosi znaczne korzyści społeczne, m.in. podnosi bezpieczeństwo obrotu pojazdami używanymi – napisano.

(pap)

Nowy wygląd i silniki

Ulepszone alfy romeo mito i giulietta. Włoska marka należąca do Fiata przedstawia zmodernizowane wersje swoich dwóch jedynych modeli. Obie alfy romeo mają nowy wygląd przodu i zmienioną stylistkę wnętrza. Gama silnikowa mito powiększyła się o silnik benzynowy 0.9 TwinAir turbo 105 KM, a giulietty o turbodiesla 2.0 JTDm 150 KM. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta od 2000 roku, całe i uszkodzone, 509 369-157.

Felgi stalowe i aluminiowe, różne rozmiary, kupię, 696 216-495.

Przyczepkę samochodową zarejestrowaną, 502 225-001.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Ford Focus, 2005/ 06, 1.8 TDCI, 115 KM, hatchback, 5 drzwi, bogata wersja, 17.900 zł, 696 882-993.

Hyundai I10, 2008, 1.1, I wł., salon, 39 tyś km, wspomaganie, stan idealny, 17.600 zł, 696 882-993.

Iveco wywrotka, 2000, 2.8, 15.000 zł, 505 456-149.

Kia Picanto, 2005, 1.0, 5 drzwi, 107 tyś km, salon, klima, wspomaganie, stan bdb, 10.900 zł, 696 882-993.

Lublin skrzyniowy, 1999, 3.5 tony, 5.000 zł, 505 456-149.

Mazda 3, 2004, 1.4 B, bezwypadkowy, bogate wyposażenie, 18.500 zł, 604 636-427.

Mazda 6, 2008, 2.0 B, 77900 km, bogate wyposażenie, 42.900 zł,(85) 650 22-93.

Mazda MX3, 1.8 6V, 1992, czerwony, 3.200 zł, 691 913-039.

Mercedes A-klasa, 1999, 1.7 D, czarny, 112 tyś km, 8.500 zł, 504 464-198.

Mercedes Benz E220 D, 1996, 5.800 zł do neg., 509 625-318.

Opel Corsa, 2005, bogate wyposażenie, I wł., 12.700 zł, 501 721-142.

Opel Meriva, 2004, 1.7 D, 13.700 zł, 503 447-663.

Peugeot Partner, 2003, 2.0 HDI, 200 tyś km, komputer, klima, 5 osób, czerwony metalik, II wł., 11.500 zł, 603 630-021.

Renault Clio Grandtour, 2009, 1.2 16V, 70 tyś km, serwisowany, I wł., salon, klima, bogata wersja, 23.900 zł, 696 882-993.

Seat Leon, 2004, 1.9 TDI, 13.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia II, XII 2008, I wł., salon, 55 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, stan idealny, 20.900 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, 130 tyś km, salon, 9.900 zł, 501 721-142.

Skoda Roomster, XI 2007, 1.6, I wł., salon, 108 tyś km, serwisowany, bogata wersja, klima, 21.900 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2004, 1.2 12V, salon, 100 tyś km, 5 drzwi, wspomaganie, stan bdb, 12.800 zł, 696 882-993.

Test >> Jeździliśmy kugą z dwulitrowym turbodieslem TDCi, skonstruowanym przez Francuzów

Doskonale poradzi sobie na szutrze

Nowy ford kuga zewnętrznie niewiele różni się od poprzednika. Więcej zmian kryje się w kabinie oraz w konstrukcji auta, krzyżówki kompaktu i terenówki.

fot. Wojciech Frelichowski

Wygląd kugi nie zmienił się rewolucyjnie. Ale trzeba zauważyć, że auto prezentuje się bardzo dynamicznie

Kuga drugiej generacji trafiła na rynek wiosną tego roku. Samochód skonstruowano na płycie podłogowej najnowszego focusa. Auto jest dłuższe (mierzy 4,52 m) od poprzednika, ale ma taki sam rozstaw osi (2,69 m).

Wygląd kugi nie zmienił się rewolucyjnie. Dodano boczne przetłoczenia, które sprawiają, że nadwozie prezentuje się bardziej agresywnie. Kokpit jest natomiast bardziej futurystyczny i wykonany z dobrych materiałów. Jego funkcjonalność obniża jednak mały czytelny wyświetlacz na konsoli środkowej, w którym odbija się słońce. Przednie fotele i tylna kanapa są wygodnie, a ilość miejsca jest wystarczająca. Bagażnik jest pojemny - ma 456 l. Przydaje się też system zdalnego otwierania tylnej klapy. Aby poszła w górę, wystarczy wykonać ruch stopą pod tylnym zderzakiem.

Jeździliśmy kugą z dwulitrowym turbodieslem TDCi, skonstruowanym przez Francuzów. Jednostka napędowa z wtryskiem common rail ma moc 163 KM i 340 Nm maks. momentu obrotowego. Silnik w połączeniu z sześciobiegową skrzynią pozwala na sprawną jazdę. Pracuje równo i wyjątkowo cicho. Zużycie paliwa jest jednak dużo wyższe od deklaracji producenta - podczas naszego testu, w większości poza miastem, wyniosło 7,5 l/100 km.

Atutem kugi jest napęd na wszystkie koła. Na asfalcie komputer kieruje moment obrotowy na przód, ale gdy wykryje poślizg szybko dołącza tylną oś. Sprawdza się to świetnie podczas szybkiej jazdy po zakrętach, ale nowy ford daje sobie także radę na polnych drogach. Zawieszenie pracuje cicho i dobrze tłumi nierówności.

Ceny kugi z testowanym silnikiem i napędem 4x4 zaczynają się od 119 tys. zł. Auto ma w standardzie m.in. układ stabilizacji toru jazdy, komplet poduszek powietrznych, klimatyzację i radio. Konkurenci – jak honda CR-V, mazda CX-5 czy vw tiguan – są drożsi.

Wojciech Frelichowski

Ocena

Plusy
- Mocny silnik 2.0 TDCi
- Dobrze działający napęd 4x4

Minusy
- Zużycie paliwa dużo wyższe od deklarowanego
- Refleksy na wyświetlaczu w kabinie

Środkowy wyświetlacz jest mało wyraźny, a przyciski na konsoli za małe

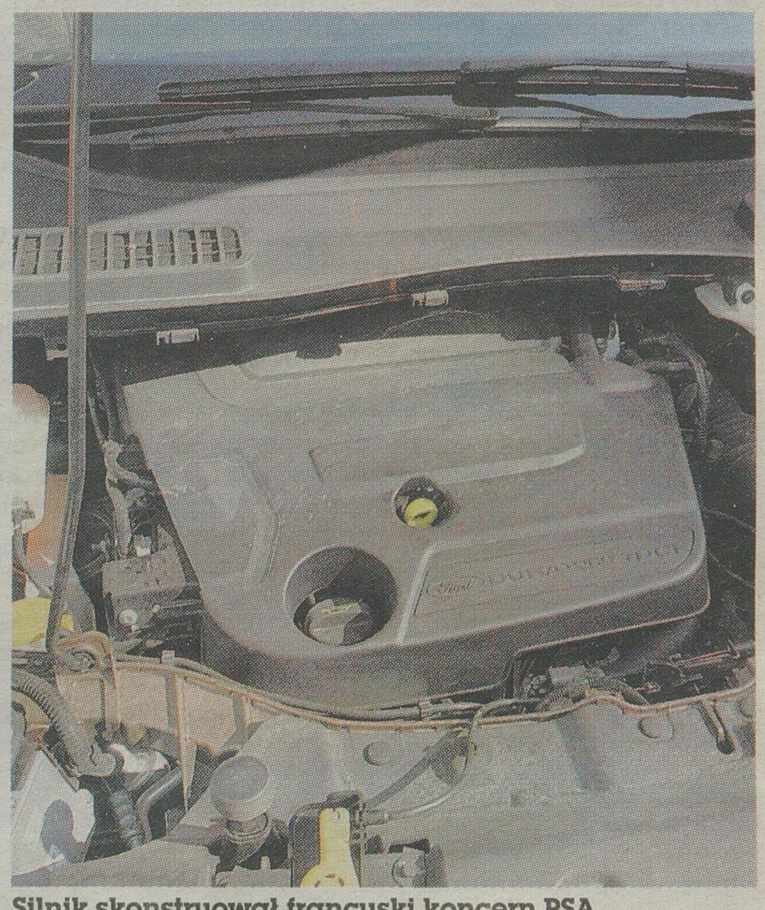

Silnik skonstruował francuski koncern PSA

Mikrosen: Zagrożenie dla kierowców

Kierowca, który po 32 bezsennych godzinach prowadził samochód, w ciągu zaledwie jednej godziny zapadł 22 razy w mikrosen – wynika z badań. Ziewanie, częste mruganie, opadająca głowa, nagłe dreszcze – to symptomy alarmowe dla kierowcy. Mikrosen to krótki, płytki sen, który może trwać od 1 do nawet 30 sekund. Występuje, gdy człowiek jest zmęczony i senny. Dodatkowe czynniki, które mogą temu sprzyjać, to wykonywanie monotonnych zadań, takich jak np. prowadzenie samochodu. Im mniej uwagi wymaga droga, tym większe prawdopodobieństwo krótkiego zaśnięcia. W czasie mikrosnu nasze ciało nie śpi, ale mózg nie funkcjonuje w pełni. Objawy, które powinny zaniepokoić samego kierowcę, to częste ziewanie, nagłe dreszcze czy niemożność przypomnienia sobie wydarzeń z ostatniej minuty – informują trenerzy Szkoły Jazdy Renault. **PAP LIFE**

Za dużo cukru

Słodzone napoje, przesłodzona kawa i herbata – to nasze niechlubne nawyki. Jak wskazują badania przez TNS, 35 proc. Polaków dodaje aż 2-3 łyżeczki cukru do filiżanki herbaty i kawy. Co więcej, Polacy spożywają 50 g cukru dodanego, czyli równowartość aż 10 łyżeczek cukru. Nawyki są również niepokojące, co statystyki.
Cukrzyca jest jednym z najczęściej występujących schorzeń w Polsce, na które choruje około 2,5 MILIONA osób, a 750 000 nie zdaje sobie z tego sprawy. Jednocześnie nadwaga i otyłość są istotnymi czynnikami rozwoju cukrzycy typu 2.
Specjaliści kampanii „Wiem, co wybieram" informują, że zaledwie jedna kostka cukru ponad dzienne zapotrzebowanie energetyczne skutkuje przyrostem wagi o 1 kg w ciągu roku. **PAP LIFE**

Stary Wiedźmin wciąż zyskowny

Gra Wiedźmin ukazała się w 2007 roku. Wiedźmin 2: Zabójcy królów w 2011 roku. A obie wciąż przynoszą duże zyski. W pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku przychody firmy CD Projekt w segmencie „produkcja gier" wyniosły 18 230 000 zł. Przy okazji spółka poinformowała, że łączna sprzedaż obu gier przekroczyła już 6 mln egzemplarzy.
RAD

FOR. CD PORJEKT

Ewa Farna jurorem

Piosenkarka Ewa Farna zasiądzie w fotelu jurorskim talent show „X Factor"

Ta wiadomość zelektryzowała jej fanów i zaskoczyła widzów programu. Jednak 20-latka, mimo młodego wieku, ma wszelkie kwalifikacje, by rzetelnie oceniać umiejętności adeptów wokalistyki.

– To świetna kandydatka – przekonują producenci „X Factor" i argumentują, że Farna nie tylko zasiadała już w fotelu jurorskim w czesko-słowackim programie, wyłaniającym talenty, ale sama również rozpoczęła karierę od udziału w telewizyjnym show tego typu. Ponadto, jej dotychczasowe sukcesy piosenkarskie świadczą o tym, że wie doskonale, czego publiczność oczekuje od gwiazdy pop.

Urodzona w Trzyńcu Ewa Farna pierwsze sukcesy na polu muzycznym zaczęła osiągać już wieku 11 lat. Brała udział w wielu konkursach i przeglądach piosenki na terenie Polski i Czech, z których na ogół wyjeżdżała z trofeum w dłoni. Wygrana w telewizyjnej „Szansie na sukces" utwierdziła w przekonaniu firmę płytową Universal, że Farna gotowa jest na nagranie płyty.

Podbój list przebojów Ewa Farna rozpoczęła w 2006 roku od Czech, gdzie wydała album „Mels me vubec rad". Jego polskojęzyczny odpowiednik – „Sam na sam" – ukazał się rok później i z miejsca stał się bestsellerem. Melodyjne pop-rockowe piosenki zjednały 13-letniej wokalistce sporą grupę fanów wśród jej rówieśników.

Pozycję gwiazdy swojego pokolenia Ewa Farna ugruntowała wydaną w 2009 roku płytą „Cicho". Krążek, na którym znalazła się m.in. interpretacja wielkiego przeboju Urszuli „Dmuchawce, latawce, wiatr", zyskał status podwójnie platynowej oraz obsypany został deszczem nagród – SuperJedynką, Mikrofonem Popcornu, VIVA Comet. Farna była też nominowana do Fryderyka w kategoriach: „Nowa twarz fonografii" i „Album roku – pop".

Popularność wokalistki wśród nastolatek postanowiła wykorzystać w 2010 roku firma kosmetyczna Oriflame. Ewa Farna została ambasadorką linii kosmetyków Very Me, sygnowała również swoim wizerunkiem wodę toaletową Rock Angel. Gwiazda wzięła ponadto udział w kampanii reklamowej lalek z serii „Monster High" oraz sieci restauracji Subway.

Plamą na jej nieskazitelnym wizerunku był wypadek samochodowy, jaki spowodowała w 2012 roku, jadąc pod wpływem alkoholu. W oficjalnym oświadczeniu piosenkarka przeprosiła fanów za swoje nieodpowiedzialne zachowanie i złożyła je na karb błędów młodości.

Dziś jej dyskografia liczy już 7 albumów studyjnych, lista nagród znacznie się rozrosła, a jej koncerty przyciągają tysiące słuchaczy. Farna wie, co znaczy być gwiazdą i jak ten status osiągnąć. Stąd jej wybór do jury wydaje się w pełni uzasadniony.

PAP LIFE

FOT. PAP/STACH LESZCZYŃSKI

Piosenkowy dramat

Amerykańska wokalistka Mariah Carey przeżyła chwilę załamania, gdy niedokończona wersja jej nowej piosenki została przypadkowo upubliczniona przez jej współpracownika. – Byłam tak zdenerwowana, że nie mogłam wstać z podłogi – wyznała gwiazda.
Carey wiele miesięcy przygotowywała balladę „The Art of Letting Go", dopieszczając jej brzmienie i tekst. A tu inżynier dźwięku omyłkowo opublikował na Facebooku błędny plik… – Nie chcę zabrzmieć, jak rozkapryszona diwa, która robi aferę z powodu tak trywialnej sprawy. Przykładam wielką wagę do wszelkich niuansów i nawet, jeśli większość z was nie wyłapie różnic między nieskończoną i finalną wersją piosenki, chciałabym, byście słuchali tylko tej właściwej, którą przygotowałam z myślą o was – napisała artystka w liście do fanów. **PAP LIFE**

Sir Beckham?

Słynny angielski piłkarz David Beckham znalazł się w gronie osób z szansą na otrzymanie tytułu szlacheckiego. Według brytyjskich mediów, decyzja zapadnie do końca tego roku, ale wcześniej przedstawiciele służby królewskiej będą „sprawdzali" życiorys kandydata. Weryfikacji poddany zostanie na pewno majątek piłkarza, szacowany na 165 milionów funtów. Nie mogą budzić żadnych wątpliwości źródła pozyskania tak ogromnych pieniędzy przez piłkarza. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, Beckham dołączyć do legend brytyjskiej piłki, które już wcześniej otrzymały tytuł szlachecki; m.in. trenera Aleksa Fergusona czy Bobby'ego Charltona.
PAP LIFE

kartka z kalendarza 19 listopada

1190
założono zakon krzyżacki

1849
pierwsze wykonanie IV Symfonii Franza Schuberta

1889
przyjęto flagę Brazylii

1920
urodził się Janusz Kłosiński, polski aktor

1961
urodziła się amerykańska aktorka Meg Ryan

1991
premiera płyty „Achtung Baby" grupy U2

1996
na stanowisko sekretarza generalnego ONZ został wybrany Kofi Annan

1999
premiera filmu „Dług" w reżyserii Krzysztof Krauze

19 058

metrów to długość tunelu Vereina w Szwajcarii. Tunel otwarto 19 listopada 1999 roku

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06
e-mail:
ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne
tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds.. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93,
748 95 97, 748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail:
reklama.bialystok@mediaregionalne.pl

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65
lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4,
tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus
Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03 682 33 77
- Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07
- Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej
Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34,
505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 Globtour
www.wspolczesna.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0002964

KREDYTY/POŻYCZKI

*KREDYTY do 80 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, osoby z komornikiem nie dzwonić. doradca. 517-161-880
0126154

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725
0125964

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)
KREDYT do 200 tyś. Suwałki: 664-064-179.
KREDYTY do 200 tyś, tel. 728-836-686.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count
0125968

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
1 ha ziemi ornej, wieś Wojdy, ok. Rajgrodu. 517-073-771.

12 ha ziemi ornej w Gminie Dubicze Cerkiewne, Powiat Hajnówka, 517-179-544.
0126094

PRACA

ZATRUDNIĘ

GABINET stomatologiczny w Mońkach przyjmie do pracy stomatologa. 602 609 805
KIEROWCĘ kat. C+E. 604-452-534

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******SKUP BYDŁA, MACIOR, KAŻDEJ KONDYCJI. DOJAZD DO GOSPODARSTWA, CAŁE PODLASKIE. 516-161-190.**
******BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

*SKUP cieląt - płatność gotówką. BYKPOL, tel. 690-944-688.
0000214

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.
0000198

BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUPIĘ ZIEMNIAKI 518-833-129
SKUP BYDŁA, MACIOR, KAŻDEJ KONDYCJI. DOJAZD DO GOSPODARSTWA, CAŁE PODLASKIE. 509-117-107.
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.
0000196

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.
0000195

DEUTZ Fahr 4, 2m. sieczkarnia 19000,00 zł., Same Explorer 70, przyczepa zbierająca Claas Quantum 11t., 2004 r., 36000,00 zł., agregat brona wirnikowa Howard, rury stalowe ocynk 6m. tel. 502273367

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.
0000103

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0122924

KOMBAJN Bizon Record (1988) 55.000 zl, ok. Moniek. 696-300-405.
ŁADOWARKA teleskopowa Manitou 425 CP 35000,00 zł., ładowarka przegubowa JCB 406, prasy belujace, rozrzutniki obornika z walcami pionowymi 5t., Claas Mercator 50 3m. sieczkarnia tel. 502273367

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.
0000203

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki. 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.
0000184

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
PŁYTY drogowe kupię. Tel. 857175440.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwałki, okolice, 510-412-369.
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.
MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930
PODDASZA, remonty, malowanie 504-854-831
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
REMONTY, wykończenia wnętrz. Ostrołęka i okolice.Tel: 729-673-875
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.
WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby -najlepiej 518-213-579
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

SPRAWDŹ! Okna, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 509-994-555.
0001124

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.
GINEKOLOG A-Z 503-339-116.

ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.

różne potrzeby różne możliwości

Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

Tenis stołowy >>

Trzy punkty naszych ekip

Dobrze w wyjazdowych meczach 6. kolejki I ligi spisały się pierwszoligowe pingpongistki z Białegostoku. Drużyna Galaxy pokonała 8:2 rezerwy Polmleku Lidzbark Warmiński, a Klubsovit zremisował 5:5 z GKTS Gdańsk.

– Spotkanie było cały czas pod naszą kontrolą. Wygraliśmy pierwszą serię meczów singlowych, a po deblach było 5:1 i mogliśmy nawet dać odpocząć naszej liderce Dong Rui Fang, którą skutecznie zastąpiła Klaudia Nawrocka – opowiada trener Galaxy Marcin Jarkowski. – Drugie oczko straciła po zaciętej, pięciosetowej walce Marta Lis, ale nie miało to już większego znaczenia – dorzuca.

Ważny krok na drodze do utrzymania się zrobił Klubsovit, przywożąc punkt z meczu z GKTS Gdańsk.

– Spotkanie było bardzo zacięte, a wynik jest sprawiedliwy – mówi opiekun Podlasianek Karol Dyszkiewicz. **(kw)**

Polmlek II Lidzbark Warmiński – Galaxy Białystok 2:8. Punkty dla Galaxy: Siwakowa - 2,5 Dąbrowska - 2, Fang - 1,5, Nawrocka - 1, Lis - 1.

GKTS Gdańsk - Klubsovit Białystok 5:5. Punkty dla Klubusovit: Kowalczyk - 2,5 Kalawa - 1,5, Larina - 0,5, D. Dąbrowska - 0,5.

Noteć Inowrocław - Stella Gniezno 5:5, Agro-Sieć Chełmno - MRKS Gdańsk 3:7, Chrobry Międzyzdroje - Nadwiślanin Płock 9:1.

1. Galaxy	**7**	**14**	**55:15**
2. MRKS Gdańsk	6	11	41:19
3. Chrobry	6	9	41:19
4. Agro-Sieć	7	8	47:23
5. Noteć	6	7	32:28
6. Klubsovit	**6**	**5**	**21:39**
7. Stella	6	3	22:38
GKTS Gdańsk	6	3	22:38
9. Polmlek II	6	2	20:40
10. Nadwiślanin	6	0	9:51

Lotto

Losowania z 17 listopada
Kaskada: 2, 5, 7, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21.
Multi Multi (godz. 14): 1, 4, 5, 13, 15, 17, 21, 24, 27, 31, 34, 37, 38, 39, 40, 43, 47, 62, 76, 77 **Plus:** 13.
Multi Multi (21.40): 5, 6, 9, 14, 22, 28, 29, 33, 34, 45, 49, 51, 53, 56, 57, 58, 67, 70, 77, 80 **Plus:** 67

Formuła 1 >> Wyścig o Grand Prix USA

Vettel zbiera rekordy

W wyścigu Formuły 1 o Grand Prix Stanów Zjednoczonych po raz 8. z rzędu wygrał mistrz świata – Niemiec Sebastian Vettel.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Niemiec już wcześniej zapewnił sobie pierwsze miejsce w klasyfikacji kierowców, a wicemistrzostwo zdobył w niedzielę Hiszpan Fernando Alonso z Ferrari.

Sebastian Vettel – startujący na Circuit of the Americas w Austin z pole position - wyprzedził na mecie Francuza Romaina Grosjeana z Lotus-Renault oraz kolegę z zespołu Australijczyka Marka Webbera. Jako czwarty finiszował Brytyjczyk Lewis Hamilton z Mercedes GP, który już nie zdoła wyprzedzić drugiego w MŚ kierowców Alonso. Hiszpan w niedzielę był piąty i to mu wystarczyło do zachowania bezpiecznej przewagi.

Vettel odniósł 38. zwycięstwo w karierze, dzięki czemu umocnił się na czwartej pozycji na liście wszech czasów. Brakuje mu trzech triumfów do trzeciego - nieżyjącego już - Brazylijczyka Ayrtona Senny. Liderem jest jego rodak Michael Schumacher - 91.

26-letni Niemiec w niedzielę odnotował też 12. wygraną w tym roku, a ósmą z rzędu w sezonie, co nie udało się dotychczas żadnemu kierowcy. Jeśli za tydzień będzie też pierwszy w GP Brazylii to wyrówna rekordową serię dziewięciu zwycięstw Włocha Alberto Ascariego sprzed 60 lat (dokonał tego w latach 1952-53).

W dotychczasowych 18 startach Vettel zgromadził 290 punktów, a drugi w stawce Alonso - 227. Pozycje obydwu są już niezagrożone, natomiast w Sao Paulo rywalizacja będzie się toczyć o miejsce na najniższym stopniu podium. W niedzielę opuścił je Fin Kimi Raikkonen z Lotus-Renault (183), który w czwartek przeszedł operację kręgosłupa i nie wróci na tor w tym roku.

„Icemana" wyprzedził Hamilton – 187, który na Interlagos będzie musiał odpierać ataki Webbera - 181.

PAP

Sebastian Vettel wygrywając w Stanach Zjednoczonych zbliżył się do pobicia rekordu dziewięciu zwycięstw z rzędu Włocha Alberta Ascariego. Niemiec ma ich na koncie osiem.

Futsal >> I liga

Zwycięstwa nie było

Pierwszoligowy Elhurt Elmet Helios Białystok zdobył drugi punkt w tym sezonie, ale nadal pozostaje bez zwycięstwa w I lidze. Podopieczni Dariusza Gołdowskiego tylko zremisowali u siebie z AZS UW Warszawa 1:1.

– W normalnych okolicznościach szanowalibysmy ten punkt, bo wywalczyliśmy go po zaciętym i w sumie niezłym meczu w naszym wykonaniu. Prawda jest jednak taka, że potrzebujemy zwycięstwa i dlatego nie możemy w pełni cieszyć się z tej zdobyczy – przyznaje trener białostockiej drużyny.

Jego zespół rozpoczął sobotnie spotkanie ze sporym animuszem i na efekty nie trzeba było długo czekać. Już w 4. minucie na prowadzenie wyprowadził gospodarzy Mateusz Marczuk.

– Mieliśmy kilka dobrych okazji na podwyższenie wyniku, ale zamiast tego, przed przerwą straciliśmy bardzo przypadkową bramkę. To nie była wypracowana akcja rywali, tylko rykoszet, który niestety, wpadł do naszej siatki – dodaje Gołdowski.

W drugiej połowie wynik już się nie zmienił, ale licznie przybyli kibice nie mieli prawa narzekać na brak emocji. Oba zespoły postawiły na jedną kartę i pod jedną, jak i drugą bramką często dochodziło do spięć. W końcówce grających wysokim pressingiem białostoczan dwukrotnie ratował w beznadziejnych sytuacjach Kamil Ulman. **(ted)**

Elhurt Elmet Helios Białystok – AZS UW Warszawa 1:1 (1:1). Bramki: 1:0 – Marczuk (4), 1:1 - Piwowarczyk (14).
Helios: Ulman (Pieciul) - Koniczek, Borowik, Siuchno, Baranowski oraz Marczuk, Niwiński, Domalewski, Andzielewicz, Budźko.

Pozostałe wyniki: KS Gniezno – Red Dragons Pniewy 2:1, FC Toruń – Vamos Gdańsk 5:8, Concstract Lubawa – Unisław Team 4:1.

1. Vamos	5	12	29:27
2. Red Dragons	6	12	19:12
3. Toruń	5	9	18:14
4. AZS W-wa	5	7	14:9
5. Constract	5	7	14:21
6. Gniezno	4	5	6:8
7. Unisław	4	3	14:14
8. Elhurt Elmet Helios	6	2	12:21

promocja

Partner wschodzący Białystok

LOTTO Partner

Prezydent Miasta Białegostoku Patron honorowy

Polskie Radio Białystok Patron medialny

Zgłaszam kandydata do tytułu **KUPON**
NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2013

Imię i nazwisko sportowca

Dyscyplina / Klub

Uzasadnienie zgłoszenia

Imię i nazwisko zgłaszającego

59. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" >>

Czekamy na kandydatów

Napływają do nas kolejne zgłoszenia kandydatów do 59. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego.

Ostatnio dotarły do nas zgłoszenia kandydatur ze Sparty Augustów: kajakarki Edyty Dzieniszewskiej – medalistki Akademickich Mistrzostw Świata oraz narciarzy wodnych Kamila Borysewicza i Małgorzaty Rutkowskiej medalistów mistrzostw świata i Europy w skokach.

Wczoraj zgłoszono także skoczka wzwyż z Podlasia Białystok medalistę młodzieżowych mistrzostw Polski Piotra Milewskiego.

Przypominamy, że kandydatów można zgłaszać jeszcze do 27 listopada. Później zostanie utworzona lista i rozpoczniemy właściwe głosowanie na dziesięciu najpopularniejszych sportowców w naszym województwie w 2013 roku.

Kandydatów można zgłaszać:

e-mailowo: sportowiec@wspolczesna.pl

telefonicznie: +48 85 748 96 00

pocztą tradycyjną na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

Razem z 59. Plebiscytem na Najpopularniejszcyh Sportowców od kilku już lat jednocześnie wybieramy także Najlepszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego.

Natomiast po raz pierwszy wybierzemy Sportowca-Ucznia z białostockich podstawówek i gimnazjów. O ich nominowanie poprosimy dyrektorów szkół i nauczycieli wychowania fizycznego.

Mają to być uczniowie, którzy oczywiście osiągają świetne wyniki w sporcie, ale jednocześnie tacy, którym nieobca jest idea fair play.

Równolegle z wszystkimi plebiscytami trwa również konkurs rysunkowy dla uczniów pod hasłem. „Zawsze fair play". **(mark)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Strzelcy

III LIGA
16 goli: Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
15 goli: Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
12 goli: Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo),
11 goli: Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Michał Miller (MKS Korsze), Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
10 goli: Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok),
9 goli: Piotr Kozłowski (MKS Korsze),
7 goli: Jakub Ciuńczyk (Płomień Ełk), Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk),

IV LIGA
22 gole: K. Zalewski (Cresovia)
11 goli: Sobiczewski (Mielnik), Zieliński (Wasilków),
10 goli: Idrissi (Pogoń), R. Maliszewski (Hetman T.), Rupacz (Śniadowo),
9 goli: Haraburda (Sparta A.), S. Kozłowski (Gryf),
7 goli: Bernatowicz (Michałowo), Minow (Pogoń), Tomczyk (Michałowo),
6 goli: J. Czaczkowski (Wasilków), Hryniuk (Pogoń), Jurczuk (Cresovia), Kossyk (Michałowo), Nakielski (Puszcza), Sobolewski (Sparta A.), Stasiński (Sparta A.), Styś (Sparta Sz.),
5 goli: Brzeziński (Orzeł), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Kuleszczyk (Wasilków), Sienkiewicz (Hetman B.).

KLASA OKRĘGOWA
22 gole: Porowski (Ruch)
16 goli: Piotr Gawędzki (Krypnianka), Piszczałowski (Ruch), Przybylski (Victoria),
13 goli: Czaban (Rudnia),
11 goli: Milankiewicz (Orlęta),
9 goli: Babul (Włókniarz), Jasiński (Biebrza),
8 goli: Macianis (Pomorzanka), Mickiewicz (Gieret), Warakomski (Ruch),
7 goli: M. Butkiewicz (Krypnianka), Makowski (Victoria), Obukowicz (Rudnia), Przeździak (Iskra Narew), Sawko (Forty),
6 goli: Chrzanowski (Biebrza), Czerniawski (Włókniarz), Kieżel (Iskra Narew), Łejmel (Pomorzanka), A. Orłowski (Krypnianka), Tarlecki (Gieret),
5 goli: Babicz (Iskra), Brokowski (Ruch), Dekarz (Biebrza), Hołownia (Sudovia), Jamiołkowski (Korona), Kitlas (Korona), Kułkiewicz (Ruch), Pasko (Ruch), Wojno (Orlęta)

KLASA „A"
16 goli: Olszewski (Ciechanowiec),
10 goli: Kaliszewicz (Kolejarz),
9 goli: Barwiejuk (Kolejarz), Pradyszczuk (Tur II),
6 goli: Głowicki (BKS Jagiellonia), Jurek (Ciechanowiec).

Piłka nożna >> Czołowy trener IV ligi zrezygnował z pracy

Pawluczuk odpuszcza

Piotr Pawluczuk to w lokalnym futbolu znana marka. Póki co, zniknie jednak z pierwszego planu.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Pawluczuk zrezygnował z pracy w Puszczy Hajnówka po zakończeniu futbolowej jesieni. Drużyna zajmuje 9. miejsce w tabeli, z bezpiecznym dorobkiem, mając na koncie 23 punkty. Popularny „Pepik" skupi się na szkoleniu młodzieży w Akademii Piłkarskiej „Talent" w Bielsku Podlaskim.

O swoich planach poinformował podopiecznych i zarząd Puszczy już w trakcie rundy jesiennej. Teraz tylko potwierdził tę decyzję.

– Chcę popracować trochę bez stresu. W czwartej lidze są częste problemy ze składem: a to ktoś nie dojedzie, a to ktoś ma inne sprawy. Chcę od tego odpocząć. Poza tym miałem też trochę dość ciągłych dojazdów – wyjaśnia Pawluczuk. – Moim zdaniem chłopakom przyda się też nowy impuls, inne spojrzenie. Ja w Hajnówce już byłem długo: od 2010 roku z przerwą na rundę jesienną poprzedniego sezonu.

37-letni Pawluczuk znany jest z trenowania, a także występowania nie tylko w Puszczy, ale przede wszystkim w Turze Bielsk Podlaski i MKS-ie Mielnik. W każdym klubie radził sobie dobrze i jest tak wspominany. Z Puszczą rozstaje się w przyjaźni. Lisa do lasu ciągnie, więc pewnie do ligowej piłki wróci.

– Zarząd bardzo mi pomagał, to była dobra współpraca. Z trenowania ligowych drużyn nie rezygnuję na zawsze, raczej chwilowo. Taka przerwa jest mi jednak potrzebna – mówi Pawluczuk.

Jeszcze nie wiadomo kto będzie jego następcą. Nowy szkoleniowiec dostanie poważne zadanie od zarządu Puszczy.

– Najlepszą opcją byłby dla nas grający trener – mówi sekretarz klubu Piotr Oksentowicz. – Rozmawiamy z trzema osobami, ale niewykluczone, że pojawią się nowi kandydaci. Może ostatecznie zdecydujemy się na starszego, doświadczonego trenera. Prawdopodobnie będzie to osoba z Białegostoku. Może ściągnie ze sobą jeszcze 3-4 chłopaków, z którymi podpiszemy kontrakty. Nazwisko powinniśmy podać pod koniec listopada. W tym sezonie już wielkich rzeczy nie dokonamy, ale chcemy zbudować zespół, który w następnych rozgrywkach postara się o awans do III ligi – dodaje Oksentowicz.

A. Zgiet

Piotr Pawluczuk (z lewej) na boisku i ławce trenerskiej imponował ambicją. Jego podopieczni z akademii, młodzi adepci futbolu, mają z kogo brać przykład.

Piłka nożna >>

III liga może już nie zagrać

Choć warmińsko-mazurski związek zaplanował jesienią dwie kolejki „ekstra" z rundy wiosennej w III lidze, nie wiadomo czy się one odbędą.

Za nami 17. serii spotkań, czyli cała runda jesienna. Następne kolejki, już rewanżowe, miały zostać rozegrane w dwa najbliższe weekendy. Kilka klubów złożyło już jednak wnioski o ich odwołanie.

Powody są różne: kończące się środki finansowe; kontuzje i kłopoty ze składem, po wyczerpującej jesieni, a także zapowiedź wyraźnego pogorszenia pogody. W tym tygodniu może spaść deszcz ze śniegiem.

W związku z tymi okolicznościami prowadzący rozgrywki warmińsko-mazurski związek, prawdopodobnie w środę zdecyduje, czy trzecioligowcy jeszcze wybiegną w tym roku na boisko.

(miłk)

Po kolejce

▲ **Nie chcą strzelać karnych.** Piłkarze Wissy Szczuczyn w tym sezonie nie wykorzystali już kilku rzutów karnych. W sobotę w Mrągowie drużyna Dzidosława Żuberka wywalczyła „11" w 73. minucie przy stanie 1:0 dla gospodarzy i nikt nie kwapił się do wzięcia odpowiedzialności na swoje barki . W tym sezonie karne wykonywali już Radosław Guzowski, Przemysław Orłowski, Maciej Kurcewicz, a ostatnio Wojciech Łapiński. Na odwagę w końcu zdobył się Krzysztof Marcinkiewicz. „11" zamienił na gola, a Wissa wygrała 2:1.

▲ **Włókniarz jednak zagrał.** Podlaski ZPN wyrzucił, ze względów proceduralnych, białostocką ekipę z klasy okręgowej, ale ta zagrała w Czyżewie z Orlętami (0:0). Powodem podobno była niemożność dostarczenia Włókniarzowi pisma. Tragikomiczną sytuacją zasłużonego klubu zajmiemy się wkrótce na naszych łamach.

(miłk)

Siatkówka >> Porażka Jedynki w II lidze kobiet

Walczyły jak umiały

Kolejnej porażki doznały siatkarki drugoligowej Jedynki Łomża. W Łodzi prowadzony przez Mirosława Skawskiego zespół 0:3 uległ miejscowemu ŁKS.

– Dziewczęta zagrały na miarę swoich umiejętności – przyznał po meczu opiekun łomżanek. – Graliśmy bez Ady Surawskiej, którą w wyjściowym składzie zastąpiła debiutująca w drugiej lidze Dominika Domurat.

Łomżanki jedynie w drugim secie zdecydowanie odbiegały rywalkom, które mocną zagrywką i atakiem rozbijały Jedynkę. W pierwszej i trzeciej partii na boisku toczyła się w miarę wyrównana walka.

Prowadzone przez Monikę Gromadzką i Renatę Białą łomżanki odgryzały się łodziankom i w trzecim secie przez dłuższy moment prowadziły. Ale od stanu 13:13 to gospodynie ponownie przejęły inicjatywę i ostatecznie wygrały tą odsłonę do 21.

– Oczywiście nie jestem zadowolony z wyniku, gdyż nikt nie lubi przegrać – podkreśla Mirosław Skawski. – Jednak jestem zadowolony, że dziewczęta walczyły przez cały mecz i próbowały grać to, nad czym pracujemy na treningach.

Porażka w Łodzi, przy jednoczesnym zwycięstwie AZS AWF Warszawa, zepchnęły drużynę z Łomży na przedostatnie miejsce w tabeli. 30. listopada dojdzie do bezpośredniej konfrontacji obu ekip w stolicy. Za tydzień Jedynka pauzuje.

(lis)

▲ **ŁKS Commercecon Łódź – Jedynka PWSIP Łomża 3:0 (25:16, 25:10, 25:21)**
Jedynka: Gromadzka, Bondar, Karpińska, Biała, Bojanowska, Domurat, Łapacz (libero) oraz Krystosiak

Wyniki pozostałych spotkań 7. kolejki: NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki – Energetyk Poznań 3:0 (25:22, 25:18, 25:14), AZS AWF UKSW Warszawa – Łaskovia Łask 3:0, UKS Murowana Goślina – Nike Węgrów 0:3 (11:25, 10:25, 6:25). Pauzowała Victoria Lubliniec.

1. Nike	7	21	21:0
2. ŁKS Łódź	6	14	16:6
3. Energetyk	5	11	12:6
4. Nowy Dwór	5	9	11:8
5. Łaskovia	6	9	9:9
6. Victoria	6	8	9:12
7. AZS AWF	6	6	6:13
8. Jedynka	**7**	**3**	**5:19**
9. Mur. Goślina	6	0	2:18

Podlaska „11" 17. kolejki III ligi

„11" 17. kolejki IV ligi

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś, w eliminacjach mistrzostw Europy U21, reprezentacja Polski podejmie w Krakowie Grecję.

PZPN

ISSN 0137-9488
9 770137 948025 47

Piłka nożna >> Biało-czerwoni dziś grają w Poznaniu z Irlandią

Mniej gadania więcej czynów

Polscy piłkarze uważają, że stać ich na dużo więcej niż to, co pokazali przeciw Słowacji. Kibice mają wątpliwości i raczej nie wykupią kompletu biletów na dzisiejszy mecz z Irlandią.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

PAP

Adam Nawałka tłumaczy podopiecznym zadania przed poniedziałkowym, wieczornym treningiem. Reprezentacja Polski nie ma już kredytu zaufania u sfrustrowanych jej postawą kibiców.

Na płycie stadionu w Poznaniu będzie kogo oglądać. W kadrze rywali jest kilka gwiazd wyspiarskiego futbolu: Aiden McGeady, Robbie Keane czy wieloletni zawodnik Manchesteru United – John O' Shea. Polscy fani przede wszystkim chcieliby jednak zobaczyć zwycięstwo i dobrą grę biało-czerwonych. Na dzień przed meczem (początek o godz. 20.45) wykupili zaledwie około 28 tysięcy z ponad 40 tys. wejściówek. W czasie spotkania ze Słowacją w nieelegancki sposób wygwizdali naszą reprezentację.

Obserwujący wszystko z trybun kadrowicz, Mateusz Klich, publicznie skrytykował publiczność, co wywołało małą burzę w mediach i na forach internetowych.

– Chyba pierwszy raz w życiu przeżyłem coś takiego, że kibice wygwizdywali swojego piłkarza, schodzącego na zmianę, a brawami, wręcz owacyjnie, żegnali zawodnika rywala, gdy ten opuszczał boisko – mówił z kolei Waldemar Sobota. – Nie była to dla nas komfortowa sytuacja. Zdaję sobie sprawę, że fanów nie rozpieszczaliśmy naszą grą, przegraliśmy w słabym stylu. Dobitnie nam okazali swoje niezadowolenie.

– Niech przemawiają za nami czyny, a nie słowa. Widzę jak zespół pracuje i na pewno może szybko podnieść poziom koncentracji, współpracy i organizacji gry – tak skomentował całą sytuację selekcjoner Adam Nawałka.

Trener polskiej kadry będzie dalej sprawdzał piłkarzy. Zapewne inaczej zestawi defensywę, która spisała się fatalnie ze Słowacją. Na pewno zabraknie Marcina Kamińskiego, który wystąpi w barwach reprezentacji młodzieżowej w boju o punkty przeciw Grecji. Nawałka podkreśla, że to wciąż etap wyboru zawodników.

– Przegraliśmy ostatnio dwie ważne batalie: Euro 2012 i eliminacje do mistrzostw świata. W marcu czy kwietniu przyszłego roku chcę mieć już wyselekcjonowaną grupę zawodników. Tutaj nie było powołań na kredyt. Otrzymali je ci, którzy się wyróżniali. Chcę skorzystać też z selekcji trenera Fornalika, dlatego Kamil Glik czy Eugen Polanski są cały czas w naszym kręgu zainteresowań. Materiał z tych meczów i całego zgrupowania będzie dokładnie przeanalizowany. Ci, którzy nie wykorzystają szansy, więcej mogą jej nie otrzymać, choć ja akurat jestem zwolennikiem dawania tzw. drugiej szansy – tłumaczył Nawałka.

Robert Lewandowski stwierdził, że Polacy w ofensywie też mają wiele do poprawienia: – Powinno być więcej akcji, nie mówiąc już o bramkach. Na pewno możemy od siebie dużo więcej wymagać – mówi snajper Borussii Dortmund.

Piłka nożna >>

Islandia pełna wiary

PAP

Islandczycy na jednym z ostatnich treningów przed meczem z Chorwacją

Islandia po piątkowym bezbramkowym remisie z Chorwacją w pierwszym barażu kwalifikacji do piłkarskich mistrzostw świata znajduje się w euforii. Jak podkreślają media przed dzisiejszym rewanżem w Zagrzebiu, kraj dzieli „90 minut od historycznego cudu".

„To, co się obecnie dzieje na Islandii jest niewyobrażalne i niesamowite. Nasz kraj został opanowany przez futbol, którym interesują się wszyscy, od listonoszy po gospodynie domowe i pensjonariuszy domów starców. Wszyscy dyskutują zażarcie o tej grze, nawet ci, którzy nigdy nie byli na meczu piłkarskim i nie znają dokładnie reguł tej rywalizacji. We wtorek wieczorem wszyscy zamkną się w domach i pubach i kraj będzie wyglądał jakby z powodu wybuchu wulkanu nagle opuścili go wszyscy mieszkańcy – powiedział dziennikarz islandzkiego radia Gisli Kristjansson.

„Na Islandii pokazaliśmy, że jesteśmy lepszym zespołem, ale nie udało nam się potwierdzić tego golem. Jestem jednak przekonany, że na własnym boisku dopniemy celu. Zaatakujemy od pierwszego gwizdka i zadbamy o to by bramkarz rywali miał co robić – powiedział natomiast chorwacki napastnik Ivica Olic.

Program rewanżowych spotkań barażowych (godzina rozpoczęcia wg czasu polskiego):
Rumunia – Grecja (20.00, Bukareszt; 1:3 w pierwszym meczu)
Chorwacja – Islandia (20.15, Zagrzeb; 0:0)
Szwecja – Portugalia (20.45, Solna 0:1)
Francja – Ukraina (21.00, Saint-Denis, 0:2)
(PAP)

Badminton >> SKB Litpol-Malow Suwałki pokonał 5:1 Hubal Białystok i objął prowadzenie w tabeli ekstraklasy

Takiego meczu singlistek jeszcze w Polsce nie było

Już w drugiej rundzie ekstraklasy doszło do starcia zdecydowanych faworytów. Podczas turnieju rozegranego w Solcu Kujawskim marzący o powrocie na mistrzowski tron SKB Litpol-Malow Suwałki wyraźnie wygrał z broniącym tytułu Hubalem Białystok. O złotym medalu rozstrzygnie jednak zaplanowany na czerwiec wielki finał, w którym zmierzą się pierwsza z drugą drużyną w tabeli.

– Suwalczanom już nikt nie odbierze pozycji lidera, a my postaramy się zapewnić sobie awans w ostatnim, lutowym turnieju w Białymstoku – mówi Lech Szargiej, prezes Hubala. – W spotkaniu z depczącymi nam po piętach akademikami z Krakowa wystąpimy już w najsilniejszym składzie – zapewnia.

W Solcu w białostockiej ekipie zabrakło Roberta Mateusiaka, trenującego w Danii Michała Rogalskiego i wracającego do formy po kontuzji Adriana Dziółki. Suwalczanie zagrali zaś w najmocniejszym składzie, z olimpijczykami Kamilą Augustyn, Adamem Cwaliną i Michałem Łogoszem oraz debiutującą w ich szeregach Sahiną Vignes Waran, Malezyjką z francuskim paszportem. Całkiem niespodziewanie, właśnie w singlu kobiet SKB stracił jedyny punkt. Po niezwykle zaciętym, stojącym na wysokim poziomie pojedynku notowana na 41. miejscu w rankingu Waran uległa 19:21, 22:24 Białorusince Alesji Zajcewej, olimpijce z Londynu, która na liście zajmuje 131. pozycję.

Fot. W. Drzeba

Alesja Zajcewa fenomenalnie spisała się w boju z Francuzką

– Obserwatorzy zgodnie stwierdzili, że tak dobrego pojedynku kobiet jeszcze na polskich kortach nie było – opowiada prezes Szargiej.

Michał Łogosz, as suwalskiej drużyny przyznaje, że tak fenomenalnie grającej Zajcewej jeszcze nie widział. Nieznaczną porażkę swojej koleżanki z ligi francuskiej tłumaczy przemęczeniem.

– Sashina dotarła do Polski prosto z obozu treningowego w Chinach – mówi Łogosz. – Jeżeli dojdzie do ponownego starcia tych zawodniczek w finale, skłonny jestem postawić wszystkie pieniądze na wygraną Waran. Teraz zależało nam przede wszystkim na zespołowym zwycięstwie i zagwarantowaniu pierwszego miejsca w tabeli.

W derbowym meczu na szczycie dobrej gry i emocji nie zabrakło też w mikście, w którym Łogoszowi i Augustyn zacięty opór stawiali Zajcewa i Maciej Dąbrowski, mistrz Polski juniorów. Publiczności mógł się też podobać drugi set starcia najlepszych w kraju młodzieżowców, w którym Maciej Poulakowski ograł Mateusza Dubowskiego. **(wdr)**

SKB Litpol-Malow Suwałki - Hubal Białystok 5:1
Michał Łogosz, Kamila Augustyn - Maciej Dąbrowski, Alesja Zajcewa 23:21, 22:20; Maciej Poulakowski - Mateusz Dubowski 21:14, 21:19; Sashina Vignes Waran - Zajcewa 19:21, 22:24; Adam Cwalina, Łogosz - Konrad Baranowski, Dubowski 21:10, 21:10; Augustyn, Waran - Ewa Piotrowska, Edyta Tarasewicz 24:22, 21:15; Łukasz Moreń - Dąbrowski 21:17, 21:19.
SKB Litpol-Malow - AZS UWM Olsztyn 6:0, Hubal - MLKS Solec Kujawski 6:0, MLKS - AZS UWM 4:2, AZS AGH Kraków - Kolejarz Częstochowa 4:2, AZS AGH - Kiko Zamość 5:1, Kolejarz - Plesbad Pszczyna 4:2, Kiko - Plesbad 4:2.

1. SKB Litpol-Malow	**5**	**15**	**28:2**
2. Hubal	**5**	**12**	**25:5**
3. AZSKraków	5	11	18:12
4. MLKS	5	7	13:17
5. Kiko	5	5	11:19
6. Kolejarz	5	3	10:20
7. AZS Olsztyn	5	5	10:20
8. Plesbad	5	0	5:25